PT. Biblioteka Jagiellońska

**Philips Super brzmi jednak lepiej, gdyż posiada 7-wysokosprawnych obwodów i stereofoniczne odtwarzanie dźwięków**

Wydanie ABC

*Numer nie jest antydatowany*

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 25 listopada 1936 r. Nr. 328

# Dalsze szczegóły olbrzymiej afery w Dyrekcji kolejowej we Lwowie

## Aresztowanie dra Henryka Blidnera i szeregu innych osób

(a) Już w dniu wczorajszym donieśliśmy o alarmujących pogłoskach, jakie rozpłynęły się po mieście na temat olbrzymiej afery w Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie.

Wypłynęła ta afera w Hodowicy pod Lwowem, gdzie przed tygodniem — jak donosiliśmy — aresztowany został niższy funkcjonariusz kolejowy, obecnie zamieszkały tam na emeryturze, MICHAŁ BEDNARZ, aresztowany pod zarzutem pobierania od rozmaitych funkcjonariuszy kolejowych mniejszych i większych kwot, wzamian za zabiegi w kierunku przeszeregowania petentów, przydziałów, mianowań, przeniesień na lepsze posady i t. p. Wdrożone w tej sprawie dochodzenia doprowadziły niebawem do nawiązania nici śledczej z pewnymi osobami we Lwowie, gdzie w związku z tą drobną w pierwszej chwili aferą aresztowany został mgr. Kolodziej, emer. radca kolejowy (ul. Zygmuntowska, l. 5).

Prowadzone w dalszym ciągu energiczne dochodzenia potoczyły się szybko naprzód i wpadły na ślad afery, która wyrasta do granic bardzo znacznych. W związku z tym

DOKONANO W CIĄGU WCZORAJSZEJ DOBY DALSZYCH ARESZTOWAŃ.

Dochodzenia, prowadzone przez Prokuraturę, ustalą niewątpliwie, czy w wypadku tym idzie o wyłudzanie większych i mniejszych kwot u zabiegających o pracę w Polskich Kolejach Państwowych, czy też o przestępczą akcję w porozumieniu z urzędnikami kolejowymi na terenie tutejszej Dyrekcji P. K. P.

Jednym z aresztowanych w pierwszej chwili jest:

DR. PRAW, HENRYK BLIDNER, B. KONCYPIENT ADWOKACKI ZAMIESZKAŁY PRZY UL. DOMAGALICZÓW, L. 9.

Dr. Henryk Blidner po ukończeniu praw i złożeniu doktoratu zajęty był w jednej z miejscowych kancelaryj adwokackich, ale nie chcąc wżyć się w skromne warunki życiowe koncypienta adwokackiego, porzucił kancelarię a niebawem rozpoczął szerokie a wystawne życie, chadzając po błędnych ścieżynach, wiodących jednak często na czarną bramę Domu Karnego przy ul. Kazimierza Wielkiego. Przez przeciąg ośmiu lat utrzymywał się dr. Blidner na mętnej fali życia, załatwiając najróżnorodniejsze sprawy „lewem“, gdy do ich urzeczywistnienia dojść nie mógł „prawem“. To grasowanie po przestępczych drogach niosło mu znaczne dochody, o których nadto świadczył wystawny tryb jego życia.

Obok dra Henryka Blidnera aresztowano i inne osoby, wśród nich jednego z referentów Biura personalnego Dyrekcji P. K. P. Ujawnienie nazwisk usuwa się w tej chwili z pod pióra sprawozdawcy, gdy śledztwo w tej wielkiej aferze kolejowej pozostaje w pełnym toku i z łatwo zrozumiałych względów pokryte być musi nieodzownie tajemnicą urzędową.

W ostatnim czasie w Biurze personalnym P. K. P. zaszły liczne zmiany. Opuścił swe stanowisko szef biura Mączka, dwaj referenci zostali przeniesieni do Radomia, podobnie przeniesiony został szef ochrony kolejowej.

Ujawnienie wielkiej afery kolejowej, aczkolwiek znaną jest ona zaledwie w najogólniejszym zarysie, wywołało nietylko wśród licznych zastępów pracowników kolejowych, ale i w całym mieście wielkie wrażenie. Odsłonięta została nowa karta nieprawości ludzkich, tak niestety często i gęsto pieniących się w obecnych czasach.

# Premier Składkowski w Sejmie i Senacie

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) W naszym wewnętrznym życiu politycznym zapanowało obecnie duże ożywienie w związku ze zbliżającą się sesją zwyczajną Izb ustawodawczych.

Jak wiadomo, na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono cały szereg projektów ustaw, które zostaną zgłoszone do laski marszałkowskiej. Również na zwołanym na dziś posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów rozpatrywane będą projekty ustaw gospodarczych.

Dziś w godzinach rannych p. Premier przybył do gmachu Sejmu, gdzie odbył rozmowy w związku ze zbliżającą się sesją z Marszałkiem Sejmu p. Carem i Marszałkiem Senatu Prystorem. Z gmachu Sejmu p. Premier udał się na Zamek, gdzie był przyjęty wraz z p. Wicepremierem Kwiatkowskim na kolejnej tygodniowej audiencji przez P. Prezydenta. W czasie audiencji Premier i Wicepremier poinformowali P. Prezydenta o bieżących pracach rządu oraz o przygotowaniach, czynionych do zwołania sesji zwyczajnej Izb ustawodawczych.

## Min. Antonescu przybywa dziś do Polski

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu wyjechał z Bukaresztu dn. 24 bm., udając się do Warszawy z wizytą oficjalną.

Program kilkudniowego pobytu min. Antonescu w Polsce przewiduje przyjazd dn. 25 bm. do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczyste złożenie wieńców w krypcie Św. Leonarda u sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z Krakowa min. Antonescu przyjedzie do Warszawy, gdzie będzie przyjęty przez P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego i odbędzie rozmowy polityczne z min. Beckiem.

Dziś rano w środę min. Antonescu przejedzie przez Lwów.

# Wielki skandal w szpitalu żydowskim we Lwowie

## Dochodzenia prokuratorskie przeciw trzem lekarzom

(a) Wypłynęła w dniu wczorajszym nowa, sensacyjna afera, która tym razem wylęgła się na terenie żydowskiego szpitala we Lwowie, rzucając ponure światło na panujące w jego murach stosunki. W związku ze

ŚMIERCIĄ SIEDMIU KOBIET, KTÓRE ZMARŁY NA ODDZIELE GINEKOLOGICZNYM TEGO SZPITALA NA ZAKAŻENIE POŁOGOWE.

zjawiła się w szpitalu komisja wojewódzka, która na miejscu przeprowadziła dochodzenia. Na podstawie wyniku dochodzeń komisji wojewódzkiej prokuratura

POCIĄGNĘŁA DO ODPOWIEDZIALNOŚCI DYREKTORA SZPITALA ŻYDOWSKIEGO I DWU LEKARZY WYMIENIONEGO SZPITALA.

Sprawa — jak dowiadujemy się — wyrasta do granic wielkiego skandalu. Dziwnym zbiegiem okoliczności wypłynęła powyższa afera w chwili, gdy zjawiła się podobna, niemniej

SKANDALICZNA W ŻYDOWSKIM SZPITALU W PRZEMYŚLU, KTÓRA W ROLI OSKARŻONYCH WPROWADZIŁA NA SALĘ SĄDOWĄ DR. ZYGFRYDA DIAMANDA,

kierownika oddziału ginekologicznego, jego zastępcę Dr. Emanuela Kupfera i położną Gustę Rabową, o czem już pisaliśmy w naszym piśmie. Dzięki niesmacznemu reklamiarstwu szpital żydowski w Przemyślu zażywał opinii wzorowej instytucji, toteż znalazła się tam, niestety, nieuświadomiona klientela chrześcijańska. Ofiarą skandalicznych stosunków w tym szpitalu padła 21 listopada ubiegłego roku 28-letnia Matylda Wolska, żona ziemianina. Dochodzenia wykazały, że śmierć Matyldy Wolskiej wynikła nie tylko skutkiem nieuctwa i lekceważenia ze strony ordynującego lekarza, ale i skutkiem jaskrawych zaniedbań i stosunków higienicznych w przemyskim szpitalu żydowskim. Te same pielęgniarki obsługiwały zarówno zdrowe, jak i zakaźne położnie, na korytarzach brud i niechlujstwo, porozrzucane opatrunki, wizyty lekarza bez płaszcza itp. — tworzą nadto przerzysty obraz stosunków panujących w żydowskim szpitalu w Przemyślu. Biegli, znani lekarze poznańscy, dr. Horoszkiewicz i dr. Żuralski złożyli w tej sprawie wprost rewelacyjne orzeczenia, potwierdzające w całej pełni druzgocący akt oskarżenia.

Po ujawnieniu fatalnych stosunków w szpitalu żydowskim w Przemyślu, wypłynęła w dniu wczorajszym podobna afera w żydowskim szpitalu we Lwowie, budząc w mieście sensację dnia i ogólny temat nie tylko w sferach lekarskich, ale i poza ich obrębem.

## Do czego to prowadzi?

# Wszystkie uczelnie warszawskie znowu zamknięte

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) W Uniwersytecie warszawskim doszło niespodziewanie do incydentów, które w rezultacie doprowadziły do zamknięcia wszystkich uczelni warszawskich. Oto na zebraniu młodzieży na Uniwersytecie, zwołanym w sprawie stanowiska młodzieży co do aktu wręczenia buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, nieodpowiedzialni agitatorzy rzucili inicjatywę rozpoczęcia blokady gmachu uniwersyteckiego w związku z postulatem osobnych ławek dla młodzieży żydowskiej.

Młodzież okupowała gmach Uniwersytetu, jednakże po krótkim czasie większość młodzieży z pod znaku ONR opuściła gmach, nie chcąc sprawy blokady łączyć z kwestią wręczenia buławy Marszałkowi. W budynku pozostało ok. 500 zwolenników Stronnictwa Narodowego.

Rano na gmachach wszystkich uczelni ukazały się zawiadomienia rektorów, że z polecenia Ministra Świętosławskiego zostały zawieszone wykłady na Politechnice, Uniwersytecie i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Jak informują, większość młodzieży kategorycznie sprzeciwia się blokadzie.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Postulaty studentów okupujących Uniwersytet warszawski są następujące: Żądanie od władz akademickich umorzenia dochodzeń dyscyplinarnych, prowadzonych przez władze uniwersyteckie przeciw kilkudziesięciu studentom, posądzonym o prowadzenie akcji antysemickiej na terenie uczelni. Drugim postulatem jest sprawa obniżki czesnego, a przede wszystkim skasowania opłat za egzaminy. Wreszcie studenci żądają posadzenia Żydów na osobnych ławkach i całkowitego odseparowania ich od młodzieży polskiej.

Dziś akademickie organizacje Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Akademickie Koło Wici, Legion Młodych — frakcja, Stowarzyszenie Młodzieży Syndykalistycznej, Młodzież Postępowa — wydały odezwę, potępiającą zajścia na terenie zakładów naukowych.

Również dziś wybuchły zajścia w szkole Wawelberga, gdzie zdemolowano lokal Wzajemnej Pomocy. Na ulicach w kilku miejscach odbyły się demonstracje akademickie. Niektóre demonstracje były skierowane przeciw Żydom, a inne przeciwko zamykaniu uczelni.

Dziś w południe usiłowała grupa akademików wtargnąć na teren Uniwersytetu od strony Krak. Przedmieścia. Policja jednak nie dopuściła do tego. Wtedy akademicy udali się na ul. Obożną i wywaliwszy drugą bramę, wtargnęli do Uniwersytetu. Na bramie Uniwersytetu od strony Krak. Przedmieścia wywiesili akademicy napis, który wywołał humor wśród przechodniów. Napis ten brzmi: „Niech żyją mamy akademickie".

Dziś centralny komitet Bundu wysłał do Premiera Składkowskiego depeszę, w której protestuje przeciw zajściom na terenie Uniwersytetu wileńskiego, oraz domaga się nieuwzględnienia postulatów, wysuniętych przez młodzież akademicką w sprawie odrębnych ławek dla studentów Żydów. Jest to pierwszy wypadek zwrócenia się Bundu do przedstawiciela rządu polskiego.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś rano w gmachu Ministerstwa WR i OP rozpoczęły się obrady Rady Oświecenia Publicznego. Rada ta w związku z ostatnimi zajściami, jakie wynikły na terenie uczelni warszawskich, bardzo żywo zajmowała się tymi zajściami i prawdopodobnie wypowie się w tej sprawie. W obradach bierze udział 9 rektorów wyższych uczelni. W czasie przerwy obrad odbyła się półgodzinna rozmowa Ministra Świętosławskiego z rektorem Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie prof. Antoniewiczem na temat ostatnich zajść na terenie Uniwersytetu.

DZIŚ w APOLLO
najsłynniejszy artysta ekranu amerykańskiego CLARK GABLE wraz z MARION DAVIES w najnowszej komedii muzycznej
KAIN i MABEL

PALACE
Po olbrzymim triumfie we Wiedniu i Budapeszcie wystąpi od dziś niezapomniana i niezrówna
MARTA EGGERTH
u nas w największej i najmelodyjniejszej komedii muzycznej wedle operetki LEHARA pod tytułem
SKOWRONEK
Film połączonej produkcji AUSTRIACKO-WĘGIERSKIEJ grany przez kilka tygodni z bezprzykładnym powodzeniem w największych kinach Wiednia i Budapesztu. — Aż do odwołania wolne bilety nieważne

## Metropolita krakowski Sapieha odznaczony orderem Orła Białego

Warszawa, 24. 11. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał w dniu dzisiejszym order Orła Białego ks. dr. Adamowi Stefanowi Sapieże, księciu Arcybiskupowi Metropolicie krakowskiemu za wieloletnią pracę dla Państwa i wybitne zasługi społeczne.

W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej insygnia i dyplom orderu Orła Białego wręczył ks. Arcybiskupowi Sapieże ks. dziekan kapelan Humpola.

Odznaczenie zostało nadane w dniu 25-lecia objęcia przez ks. Arcybiskupa Sapiehę biskupstwa krakowskiego.

Warszawa, 24. 11. (PAT). P. premier gen. Sławoj - Składkowski wysłał w dniu dzisiejszym następującą depeszę: Jego Ekscelencja Książę Arcybiskup Metropolita krakowski Adam Sapieha — Kraków:

„Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich najszczerszych życzeń z okazji 25-letniego Jubileuszu pracy pasterskiej". —

Prezes Rady Ministrów
Gen. Sławoj-Składkowski

WYTWORNA PANI
ZAKUPUJE
POŃCZOCHY • TRYKOTAŻE • RĘKAWICZKI
W SKŁADZIE FABRYCZNYM
BRACI PASTERNAK
LWÓW, SYKSTUSKA 15, telefon 206-38
Dla PT. Urzędników odpowiedni rabat 1389

## Znowu katastrofa kolejowa

Stanisławów, 24. 11. (Tel. wł.) Z terytorium rumuńskiego donoszą, że wczoraj o godz. 5 rano pociąg pospieszny nr. 103 przy wjeździe do stacji Grigore-Ghica Voda, dokąd przybył ze Śniatyna, najechał na stojący na stacji rumuński pociąg przetokowy, złożony z parowozu i dwóch wagonów.

W polskim pociągu uszkodzony został parowóz, wagon służbowy i pierwszy wagon osobowy, w rumuńskim: parowóz i oba wagony. Wszystkie uszkodzone wagony wyskoczyły z szyn. Maszynista i palacz pociągu rumuńskiego odnieśli ciężkie obrażenia, lżejsze zaś rany palacz i kierownik pociągu polskiego, oraz trzy osoby w wagonie idącym przez terytorium rumuńskie do Kut, dołączonym do pociągu pospiesznego. Wysokość szkód narazie nie ustalona.

## 30.000 nauczycieli potrzebuje szkolnictwo polskie

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 24 bm. o godz. 9 rano rozpoczęło się posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego pod przewodnictwem p. Ministra W. R. i O. P. dr. Wojciecha Świętosławskiego.

Obrady rozpoczęły się od przemówienia p. Ministra, który poruszył najważniejsze zagadnienia z zakresu oświaty i wychowania.

Szkolnictwo powszechne dla spełnienia nie tylko ok. 2.000. Na lata bieżące przewiduje się zwiększanie corocznie obecnym zdołano uzyskać zwiększenia swych zadań wymaga około 30.000 nowych etatów nauczycielskich. W r. liczby nauczycieli o 4.000. Równolegle ze wzrostem liczby nauczycieli musi iść zwiększanie tempa budowania pomieszczeń dla szkół powszechnych. W zakresie szkolnictwa średniego, ogólnokształcącego i zawodowego.

## 10.000 górników polskich wyjedzie do Belgii.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Fundusz Pracy i Urzędy Pośrednictwa Pracy otrzymały w dniu wczorajszym dyspozycje przeprowadzenia na Śląsku zapisów wstępnych na roboty emigracyjne w górnictwie belgijskim. W tej chwili układane są zapotrzebowania na 1.000 robotników z rodzinami. Dalsze zapotrzebowanie przewidziane jest na 4.000 robotników, których liczba ma dojść do 10.000.

W poniedziałek 23. b. m. przybyła do Warszawy delegacja węglowych przemysłowych belgijskich i przedstawicieli rządu belgijskiego w sprawie finalizacji umowy co do wyjazdu pierwszego 1.000 robotników z rodzinami, przy czym przedsiębiorcy belgijscy zgodzili się na zagwarantowanie płac zależnie od kategorii od 32—52 franków, a więc od 8—12 zł. Rząd belgijski oraz przemysłowcy godzą się dalej na umowę dotyczącą zarobków, zabezpieczenia na wypadek inwalidztwa i Kasy chorych, ewentualnie wypłacenia połowy zarobku, wreszcie swobody nauczania dzieci w języku ojczystym i t. p.

## Entuzjastyczne przyjęcie regenta Węgier Horthy'ego w Rzymie

Rzym, 24. 11. (Tel. wł.). Do stolicy Italii — Rzymu przybył regent Węgier Horthy z małżonką. Regentowi towarzyszą: premier węgierski Daranyi i min. Spraw Zagranicznych Kanya. Przyjazd gości z Węgier był wielką uroczystością, w której udział wzięli m. in. król Emanuel III, Mussolini, hr. Ciano.

W chwili gdy pociąg wjechał na stację muzyka odegrała hymn węgierski. Królowa włoska ucałowała małżonkę regenta, po czym król przywitał węgierskiego męża stanu.

Orszak 10 powozów eskortowany przez pluton kirasierów, z dobytymi szablami do pałacu kwirynalskiego. Tłumy ludności włoskiej i kolonia węgierska wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć Węgier i gości.

## Rokowania polsko-niemieckie o tranzyt toczą się nadal

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) W związku z prasowymi informacjami o zerwaniu polsko-niemieckich rokowań w sprawie należności za przewóz kolejowy między Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy (tranzyt przez Pomorze) po 1 stycznia 1936 r., dowiedujemy się ze źródeł miarodajnych, iż informacje powyższe nie są ścisłe.

Rozmowy bowiem toczą się nadal z przerwami, które są normalne w podobnych wypadkach, gdyż mają być powzięte ważne decyzje i zachodzi konieczność, by obie delegacje porozumiały się ze swymi władzami centralnymi.

NOWO OTWORZONA PERFUMERIA „DAR"
BATOREGO 20
1441 poleca wszelkie artykuły kosmetyczno perfumeryjne po najniższych cenach

## Drzewnictwo polskie na wystawie paryskiej

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) W ostatnich dniach w Politechnice warszawskiej odbyło się zebranie w sprawie udziału polskiej gospodarki drzewnej na międzynarodowej wystawie w Paryżu w 1937 r. W wyniku dyskusji zdecydowano ostatecznie, że drzewnictwo polskie weźmie udział w wystawie samodzielnie, t. zn., że reprezentowane będzie nie tylko w pawilonie ogólnym, ale wystawi również pawilon odrębny.

## Parlament francuski uczcił pamięć min. Salengro

Paryż, 24. 11. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem wiceprezydenta Izy Paulin otwarto posiedzenie Izby deputowanych.

Przewodniczący Izby Herriot wzruszonym głosem dał wyraz uczuciu żałoby Izby z powodu zgonu min. Salengro, wzywając Izbę, aby nie dopuściła do powtórzenia nowej kampanii oszczerstw i skandali. Mowy Herriota Izba wysłuchała stojąc.

Ławy prawicy były puste. Blum oświadczył, że czuje się pokrzepiony na duchu przez wyrazy sympatii i głębokiego smutku.

*Lwów, dnia 24 listopada 1936 r.*

# Kolonie a sprawa żydowska

Polska należy do krajów przeludnionych. Wynika to nie tylko z samej cyfrowej gęstości zaludnienia, która wyraża się obecnie liczbą około 90 mieszkańców na kilometr kwadratowy, a więc jest naprz. poważnie wyższą, niżeli gęstość zaludnienia Francji (około 76 mieszkańców na km. kw.).

**Przeludnienie Polski wynika przede wszystkim z dwóch faktów. W wieku XIX, który był okresem wielkiego wyścigu państw europejskich o pierwszeństwo w rozwoju uprzemysłowienia tych państw, znajdowaliśmy się w warunkach niewoli, nie pozwalających nam na należyte rozwinięcie całej naszej energii gospodarczej. A równocześnie — i to jest fakt drugi, z którym się liczyć musimy — posiadamy — obok Włoch i Niemiec — największy w Europie przyrost naturalny, który sprawił, że już w okresie ostatnich piętnastu lat naszego niepodległego bytu, gęstość zaludnienia Polski zwiększyła się okrągło o 15 mieszkańców na km. kw.**

Szlafroki damskie
Berta STARK
Lwów — Hotel George'a

**Dopiero na tle porównania obu tych faktów, wynika z całą jaskrawością istotne dzisiejsze przeludnienie Polski. Polska musi więc mieć odpowiednie ujście dla nadmiaru swojej ludności.**

**Lecz z zagadnieniem faktycznego przeludnienia Polski wiąże się również i inna z dziś najbardziej aktualnych spraw, sprawa otwarcia zwiększonych możliwości emigracyjnych dla nadmiaru ludności żydowskiej w Polsce.**

**Sprawa ta nie może czekać na tego rodzaju warunki, któreby pozwoliły na wysunięcie polskiego programu kolonialnego w całej rozciągłości.** Trudności ekonomiczne ostatniego okresu silnego kryzysu wpłynęły na przyspieszenie pewnych naturalnych zjawisk gospodarczych. Dotychczasowa sytuacja elementu żydowskiego w Polsce, polegająca na wyłączności tego elementu w opanowywaniu dziedzin drobnego handlu po miasteczkach prowincjonalnych ogromnej większości ziem Państwa Polskiego, utrzymać się nie da. Podobnie nie da się utrzymać dotychczasowa rola elementu żydowskiego w zakresie rzemiosła. W najbliższym okresie w całej Polsce będzie się nieuchronnie odbywał ten sam proces, który w drugiej połowie wieku XIX dokonał się w tak silnym stopniu na terenie ówczesnego zaboru pruskiego, a którego istotną cechą i następstwem musi być stworzenie silnej warstwy polskiego mieszczaństwa, opanowującego coraz bardziej zarówno handel, jak rzemiosła, a więc obie dziedziny, które dotychczas stanowiły podstawę egzystencji mas żydowskich w Polsce.

Ze strony pewnych kół żydowskich rozlegają się nawoływania pod adresem czynników państwowych, aby szukały sposobów przeciwstawienia się temu naturalnemu procesowi. Nawoływania te dowodzą tylko, w jakim stopniu niektóre czynniki żydowskie nie zdają sobie sprawy z faktu, że proces ten nie może być przez nikogo w Polsce uznany za niezdrowy, czy ujemny, gdyż nie może być mowy, aby ktokolwiek w Polsce na dokonywujący się proces silnej polonizacji miast mógł patrzeć inaczej, jak tylko z pełnym zadowoleniem, jako na zjawisko nie tylko normalne i zdrowe, lecz nawet konieczne. A równocześnie te pewne koła żydowskie zdają się także nie dostrzegać zupełnie, jakie głębokie i nieodwracalne przyczyny ekonomiczne składają się na to dokonywujące się obecnie zjawisko: polonizacji życia ekonomicznego naszych miast i miasteczek.

Ciepłe pyżamy zł. 12'-
Berta STARK
Lwów — Hotel George'a

To też w danych warunkach ze strony polskich władz państwowych w odniesieniu do tej sprawy może być robiony tylko jeden wysiłek: staranie się o otwarcie dla mas żydowskich możliwie szerokich i łatwych do przebycia wrót do emigracji z Polski. Może to być realizowane w rozmaitych formach, a więc w postaci dążenia do utrzymania przez Anglię, mimo obecnych warunków politycznych, pewnej swobody imigracji żydowskiej do Palestyny. Wymaga to również starannego badania i wyzyskiwania wszystkich możliwości imigracyjnych dla mas żydowskich do krajów pozaeuropejskich. Może to wreszcie wiązać się ze sprawą polskiego programu kolonialnego przez wysunięcie postulatu, jako pierwszej części tego programu, otwarcie jednej z dotychczasowych kolonii mandatowych, pozostających formalnie w rozporządzeniu Ligi Narodów, jako kolonii, do której możnaby było masowo skierować od nas naturalną emigrację żydowską, zyskując w ten sposób częściowe przynajmniej rozwiązanie zagadnienia żydowskiego w Polsce.

Emigrację tę nazwaliśmy naturalną. W pewnych kołach żydowskich znowu określenie to przyjmowane jest z daleko idącą niechęcią. Stojąc na gruncie wygodnej im politycznie tezy, że masy żydowskie z Polski emigrować rzekomo nie chcą, zapominają oni, że przecież zupełnie naturalna i niezorganizowana emigracja żydowska z ziem dzisiejszego państwa polskiego w pierwszych latach XX wieku wynosiła w niektórych latach do 100.000 osób rocznie. Dzisiaj warunki zmieniły się o tyle na gorsze, że gdyby istotnie masy żydowskie nie chciały korzystać z otwierających się im możliwości emigracyjnych, dowodziłoby to niesłychanej krótkowzroczności i zupełnej niezdolności do zdrowej obserwacji naturalnego biegu procesów gospodarczych w Polsce.

POŃCZOCHY jedwabne I. gat. zł. 1'90
Berta STARK
Lwów — Hotel George'a

Jedynym wyjściem z pogarszającej się stale sytuacji ludności żydowskiej może być tylko emigracja, i to emigracja zorganizowana, masowa. Zrozumienie tego faktu musi przeniknąć jaknajszybciej do umysłowości zarówno mas żydowskich, jak też i ich przywódców w Polsce.

Ze strony zaś oficjalnych czynników polskich może być tylko jedno dążenie: wspomniane już wyżej dążenie do otwarcia dla mas żydowskich odpowiednich terenów imigracyjnych. Obok troski o należyte wyzyskanie wszelkich ewentualnych możliwości dla realnego wysunięcia na terenie międzynarodowym postulatów polskiego programu kolonialnego, jest to najpoważniejsza troska obecnego okresu, wynikająca z obserwacji omówionego na wstępie faktu niezaprzeczalnego i szybko wzrastającego zjawiska przeludnienia dzisiejszego terytorium Państwa Polskiego.

P. R.

# Polsko-rumuński sojusz
## jest podstawą nowej potęgi w Europie

Odwiedziny min. Antonescu w Polsce zwiastują, że szczery stosunek Rumunii do Polski nadal w pełni obowiązuje. Witamy reprezentanta Rumunii jako wypróbowanego sojusznika Polski, najdalej na wschód wysuniętego przedstawiciela cywilizacji zachodniej, spadkobiercę cywilizacji greckorzymskiej.

Polska posiada dwa okna na świat: Gdynię i Gałacz. Przez Rumunię przechodzi jeden z najważniejszych traktów gospodarczo-handlowych, wytyczonych Wisłą, Dniestrem i Prutem, który to trakt od czasów przedhistorycznych był przez tysiąclecia używany, a stał się najważniejszym nerwem gospodarczo-rozwojowego dobrobytu Polski w XIX wieku.

Gospodarczą racją bytu Polski jest wola do utrzymania decydującej roli na szlaku biegnącym od północy na południe. Aby polskie porty mogły rozwijać się i róść w potęgę, muszą być połączone dogodną komunikacją tak lądową jak i wodną z portami Morza Czarnego. Rumunia kilkakrotnie oświadczała swą gotowość do współdziałania z Polską nad budową kanału Wisła—Dniestr—Prut. Heroldowie współpracy polsko-rumuńskiej p. Antoni Pluciński i rektor Akademii Handlowej w Bukareszcie prof. Tasca od kilku lat przemawiają za najściślejszą kooperacją gospodarczą obu państw, a nawet prof. Tasca wysuwa projekt wspólnej unii celnej.

Wytworna prostota
oto istotna cecha
samodziału leszczkowskiego
Skład we Lwowie, ul. Kopernika 4
1118

Stosunki polsko-rumuńskie, pomimo oficjalnego zawarcia sojuszu nie układały się dotąd dość pomyślnie, a to z powodu gospodarczych trudności obu krajów, Poza tym państwo rumuńskie, należące równocześnie do innej grupy politycznej, która od dłuższego czasu prowadziła politykę wrogą Polsce, uchylała się od ściślejszej kooperacji z Polską. Stanowisko Rumunii zmienia się jednak obecnie na korzyść naprawy oziębionych stosunków z Polską, czego widomym znakiem są właśnie odwiedziny min. Antonescu. Wielką wagę do sojuszu z Rumunią przywiązywał — jak wiadomo — zawsze Marsz. Józef Piłsudski, który był jego twórcą.

Dotychczasowa wymiana handlowa zupełnie nie odpowiada możliwościom interesu tych krajów.

Rumunia zajmuje obszar 295.000 km. i liczy 19 miln. mieszkańców, Polska liczy 34 miln. mieszkańców przy obszarze 488.000 km. Polska produkuje ropy ½ miliona ton rocznie, gdy Rumunia 8 i ½ miliona ton w tym samym czasie. Rumunia wywozi nadwyżkę kukurydzy i pszenicy, gdy Polska te płody sprowadza; natomiast Polska wywozi ziemniaki i żyto, które to płody Rumunia po części sprowadza. Tylko na odcinku drzewnym istnieje konkurencja między Polską a Rumunią, ale i tutaj nie da się to odczuć, bo Polska ma przemysł dyktowy, którego Rumunia nie posiada, a papier i celulozę, tak Polska jak i Rumunia jest zmuszona jeszcze dotychczas sprowadzać z za granicy. Polska sprowadza za kilka milionów zł. skór zwłaszcza baranich głównie nie wyprawionych, tak samo i wełnę. Produkcji naszych owoców ma rzekomo zagrażać przywóz z Rumunii. Ten pogląd jest szerzony przez kartele owocowe i inne zmowy pomniejszych pośredników, którzy np. za mycie śliwek kalifornijskich w Gdyni pobierają kilka milionów rocznie. Jest to tym dziwniejsze, że kraj ubogi, jak Polska, jest zarzucany owocami z Kalifornii i Australii, skąd musi przejść przez cały łańcuch pośredników i gdzie w zamian my naszych towarów posłać nie możemy.

Najnowsze modele garsonek
w dużym wyborze
Berta STARK
Lwów — Hotel George'a

Sojusze polityczne mają wtędy dużą wartość, gdy są oparte także na żywej wymianie gospodarczej i wspólnych interesach ekonomicznych.

Starajmy się usilnie jak najlepiej wzajemnie się poznać, wspólne wysiłki ku obopólnemu dobru kierować. Nie możemy dopuścić do tego, aby wrogie czynniki przekreślały nasze dążenia i cele, sojusz polsko-rumuński nie powinien być nadal martwą literą bo współpraca polsko-rumuńska przyniesie nie tylko korzyść obu krajom, ale będzie przestawiać nową potęgę będącą gwarantką stabilizacji pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

JÓZEF ŚLEBODZIŃSKI

# „Będę rzecznikiem nie tylko rządu, ale i narodu rumuńskiego" mówi min. Antonescu o swej podróży do Polski

Bukareszt, 24. 11. (PAT.) Rumuński minister spraw zagr. Antonescu w przededniu wyjazdu do Polski złożył korespondentowi Polskiej Agencji Telegraficznej następujące oświadczenie: „Z głębokim zadowoleniem udaję się do Polski na uprzejme zaproszenie wybitnego ministra spraw zagr. Polski p. Becka, wystosowane podczas naszych serdecznych rozmów w Genewie. Należy powitać wszelką okazję do potwierdzenia siły i żywotności sojuszu polsko-rumuńskiego. Będę w stosunku do szlachetnego i rycerskiego narodu polskiego rzecznikiem nie tylko rządu, lecz i narodu rumuńskiego, który łączą z narodem polskim więzy uczucia i szacunku, wynikające ze wspólnej przeszłości, pełnej cierpień i walk o wolność i niepodległość. Czynnikiem zbliżającym oba sąsiadujące narody jest również żywione przez nie pragnienie pokoju. Traktat sojuszniczy polsko-rumuński, oparty na pakcie Ligi Narodów, stanowi wiernie odzwierciedlenie naszej woli zapewnienia tej części Europy pokoju, opartego na niezachwianym utrzymaniu nietykalności terytorialnej.

Stosunki polsko-rumuńskie nie powinny ograniczać się jednak do ścisłych ram traktatu, łączącego oba państwa. Istnieje wielka dziedzina pracy, która winna być doprowadzona do pomyślnego wyniku, a mianowicie rozwój wszelkiego rodzaju stosunków po między obu naszymi krajami. Nie mam jedynie na myśli stosunków gospodarczych, które są szczególnie doniosłe i które mogą być bardziej rozwinięte. Myślę również o stosunkach kulturalnych oraz intelektualnych. Żywię niezbitą nadzieję, że moje najbliższe rozmowy z p. min. Beckiem zostaną uwieńczone konkretnymi rezultatami w tej dziedzinie.

Zależało mi na tym, aby pierwszym etapem mojej podróży był Kraków, gdzie złożę hołd u grobu pierwszego Marszałka Polski. Nie mógłbym gościć na ziemi polskiej, nie złożywszy w im. Jego Królewskiej Mości Króla Rumunii, w imieniu rządu i narodu rumuńskiego hołdu pełnego pietyzmu i wdzięczności Bohaterowi polskiego odrodzenia, organizatorowi wielkiego państwa polskiego, Temu, który był duszą sojuszu polsko-rumuńskiego. Jestem szczęśliwy, że za kilka dni złożę wyrazy czci Panu Prezydentowi R. P. Poznam P. Marszałka Śmigłego-Rydza i odbędę z Panem Prezydentem R. P. i Panem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem rozmowy, które, jestem przekonany, przyczynią się do zacieśnienia węzłów łączących oba nasze narody."

## O niedopuszczanie Żydów do adwokatury w Polsce

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł. — s. b.). Z Poznania donoszą: W niedzielę w Poznaniu odbywały się obrady Izby Adwokackiej, na których dokonano wyboru nowego zarządu. Dziekanem Izby został wybrany adw. Koszewski z Poznania. Po zakończeniu obrad na ręce prezydium zebrania wpłynął wniosek, opatrzony przeszło 200 podpisami, domagający się niedopuszczania w Polsce do adwokatury Żydów.

## Piękny sukces zbiórki w Katowicach

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł — s. b.) Z Katowic donoszą, że zbiórka uliczna w Katowicach na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych dała ostateczny wynik 40.200 zł. Z sumy tej wojewoda śląski dr. Grażyński kwestując w niedzielę na ulicach Katowic, zebrał ponad 20.000 zł.

## Za wawrzyny trzeba płacić

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł — s. b.) Duże poruszenie w kołach literackich stolicy wywołało wyjaśnienie Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie przyznanych ostatnio przez Akademię Literatury Wawrzynów akademickich. Ministerstwo wyjaśniło wobec licznych zapytań zainteresowanych, że odznaczeni Wawrzynem akademickim muszą nabywać je sami.

## Wzrost wydobycia węgla

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł. — s. b.). Z Katowic donoszą: Jak wykazuje statystyka w październiku b. r. ogólne wydobycie na kopalniach wynosi 3,110.322 ton, co w porównaniu ze wrześniem stanowi wzrost wydobycia o 12.80 proc. Zbyt na rynku wewnętrznym wynosił 2,186.660 ton, a wyeksportowano 841.832 ton.

## Premiera w „Apollo" dopiero w środę

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, premiera filmu „Kain i Mabel" od będzie się w Kinoteatrze „Apollo" w dniu dzisiejszym, t. j. we środę.

Powodem przesunięcia terminu premiery jest wielka frekwencja na filmie „Ich troje".

**ŻAŁOSNY EPILOG IMIENIN W ZBOISKACH**

(a) Hucznie i gwarno obchodził w dniu wczorajszym w gronie swych znajomych 30-letni Michał Kuźma, zamieszkały w Zboiskach Nowych. Z niewiadomej na razie przyczyny wyłoniła się rozgłośna awantura, w czasie której gospodarz otrzymał w podziękowaniu za gościnne przyjęcie dwa ciosy nożem: w pachwinę i w gardło. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Na razie nie zdołano ustalić nazwiska sprawcy.

(a) **SZOFER, KTÓRY NAJECHAŁ NA WÓZ TRAMWAJOWY.** Szofer W. Szupert najechał wczoraj na ul. L. Sapiehy autodorożką nr. 8892 na stojący przed przystankiem wóz tramwajowy. W zderzeniu uszkodzony został stopień w wozie tramwajowym.

**POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ**




## Aresztowanie całej zbuntowanej załogi hiszpańskiego okrętu

Buenos Aires, 23. 11. (PAT). Niebywałą sensację w Buenos Aires wywołała afera statku hiszpańskiego „Cabo San Antonio". Statkowi temu, zafrachtowanemu przez rząd Katalonii, nie dozwoliły władze portowe na wjazd do portu w Buenos Aires, ponieważ nie był konsygnowany do żadnego z agentów morskich, wobec czego musiał pozostać na redzie. Po pewnym czasie, jeden z morskich agentów przyjął na siebie odpowiedzialność wobec władz argentyńskich, wyładowano więc towar z okrętu na redzie i przewieziono go innym statkiem do portu w Buenos Aires. Jednocześnie jednak, agent morski zażądał obłożenia okrętu sekwestrem, co uczynił również kupiec, dostarczający na okręt żywności. Do tych komplikacyj dołączyła się jeszcze ta, że kapitan okrętu, oficerowie, lekarz i pielęgniarka oświadczyli, że nie mają zamiaru wracać tym okrętem do Hiszpanii.

Na wiadomość o tym, załoga okrętu, wśród której znajdowało się 4 delegatów rządu katalońskiego, usiłowała siłą zmusić kapitana i oficerów do pozostania na pokładzie okrętu. Po wiadomiony o tym kapitan portu, wysłał na okręt żołnierzy prefektury morskiej celem uwolnienia kapitana i oficerów. Załoga okrętu stawiła żołnierzom prefektury morskiej czynny opór, wobec czego aresztowano całą załogę w liczbie 92 osób i przekazano całą sprawę władzom sądowym. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, delegaci rządu katalońskiego posiadali dokumenty, dające im władzę życia i śmierci nad kapitanem i oficerami okrętu.

## Inauguracja Tow. „Polonia-Italia Dante Alighieri"

W ubiegłą sobotę odbyła się uroczysta inauguracja stowarzyszenia „Polonia-Italia Dante Alighieri". Na uroczystość przybyli specjalnie konsul włoski z Katowic, p. Delich z małżonką, oraz attache prasowy ambasady Włoch w Warszawie, dr. Roberto Suster. W pięknej sali Tow. Kredytowego Ziemskiego zebrała się liczna publiczność, wśród której zauważyliśmy przedstawicieli miejscowej kolonii włoskiej oraz wiele osobistości naszego miasta, m. in. przybył kurator Ossolineum, Andrzej ks. Lubomirski, prez. Ignacy Dembowski, art.-malarz J. H. Rosen. wicestarosta Kirschner et.

Zebranie zagaił prezes Tow. „Polonia-Italia", prof. Edmund Bulanda, wygłaszając przemówienie w języku polskim i włoskim. Następnie przemawiali: lektor języka włoskiego w Uniwersytecie Jana Kazimierza, dr. Carlo Gallo, dr. Mieczysław Piszczkowski, dr. Roberto Suster oraz konsul Delich.

Wszystkie mowy podkreślały konieczność rozszerzenia współpracy polsko-włoskiej na całość życia kulturalnego obydwu zaprzyjaźnionych narodów. Publiczność serdecznie przyjmowała prelegentów, manifestując swą przychylność dla Włoch faszystowskich (ot.)

## Niemcy nie zerwą stosunków z Z. S. S. R.?

Londyn, 23. 11. (Tel. wł.) Korespondent Ag. Reutera w Berlinie donosi, że pogłoski o możliwości natychmiastowego zerwania stosunków między Niemcami a ZSRR nie znajdują wiary w tamtejszych kołach dyplomatycznych, które sądzą, że o ile zerwanie tych stosunków nie nastąpiło bezpośrednio po kongresie norymberskim, to trudno je przewidywać teraz.

## Z „Cyganerii"

Nową atrakcją „Cyganerii" będą niewątpliwie występy sensacyjnego, stołecznego zespołu tanecznego Grzegorza Weinrota, który już wkrótce zaprodukuje się lwowskim melomanom i wogóle miłośnikom wyborowej muzyki tanecznej.

Występy sympatycznej dwójki „batiarskiej" Józka Bielawskiego i Filka Dąba zostały na życzenie publiczności sprolongowane na jeszcze kilka wieczorów. Nie należy wątpić, że każdy bywalec „Cyganerii", który nie słyszał ich piosenek, owianych miłym sentymentem a okraszonych rzetelnym humorem lwowskim, skorzysta ze sposobności i przyjdzie obu podziwiać. Ubawi się do łez..

## Nowy protest w sprawie Dyrekcji Ceł

Izba Przemysłowo - Handlowa w porozumieniu z prezydentem miasta drem Ostrowskim wystosowała odpowiednie przedstawienie do wicepremiera i ministra Skarbu oraz ministra Przemysłu i Handlu. W memoriale Izba wskazała na ujemne następstwa zniesienia Dyrekcji Ceł dla obrotu towarowego z zagranicą. Odpis memoriału z prośbą o poparcie, Izba przedłożyła p. wojewodzie Belinie - Prażmowskiemu oraz przewodniczącemu grupy senatorów i posłów Wschodniej Małopolski p. wicemarszałkowi Tadeuszowi Schätzlowi.

## ZE SPORTU

### Nowy sukces bokserów Warty

Berlin, 23. 11. W niedzielę późnym wieczorem poznańska Warta rozegrała ostatni mecz bokserski na swoim tournee po Niemczech. Przeciwnikiem Warty była reprezentacja Dessau, wzmocniona bokserami z Magdeburga. Zwycięzyli zdecydowanie bokserzy poznańscy w stosunku 12:6. Rozegrano ogółem 9 walk, które w kolejności przyniosły następujące wyniki: Kozioł (Warta) zremisował z Pfulem, Frankowski (W.) przegrał z Magdeburczykiem Kolaschem, Ratajak (W.) odniósł zwycięstwo nad Sebachem, Barski (W.) zwyciężył Senfa, Sipiński (W.) nie rozstrzygnął walki z Sonstem, Szulczyński (W.) pokonał Luebecka, Florysiak (W.) przegrał z Bertschem przez dyskwalifikację, Uzymura (W.) wypunktował Richtera, wreszcie Klimecki (W.) pokonał Brandta.

**Pamiętajmy,**

*że „Dziennik Polski" jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.*

(a) **ZNÓW DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Kronika Pogotowia Ratunkowego znów notowała w dniu wczorajszym dwa zamachy samobójcze. Zamieszkała przy ul. Ks. Witolda w Zamarstynowie Wiktoria Fiałkowska usiłowała pozbawić się życia przez zaczadzenie się, a 22-letnia Anna Stachiewicz przywieziona została do Pogotowia Ratunkowego, w zamiarze samobójczym bowiem napiła się kwasu solnego. Przewieziona została do szpitala powszechnego.

# W. S. H. Z. we Lwowie szkołą akademicką

## Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł — s. b.) Dnia 23 listopada br. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów. Rada ministrów uchwaliła szereg projektów ustawodawczych, które rząd wniesie na nadchodzącą sesję sejmu.

Przede wszystkim w związku z zapowiedzią prezesa Rady ministrów, wystąpienia przez rząd z inicjatywą ustawodawczą w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie Rada ministrów przyjęła projekt odpowiedniej ustawy.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o ochotniczych lotach ćwiczebnych. Ustawa ta ma zastąpić dotychczasowe przepisy w tym zakresie i ma na celu przeszkalanie większej ilości pilotów w ramach tych samych kredytów. Z kolei Rada ministrów przyjęła szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych konwencyj międzynarodowych oraz porozumień i protokołów, podpisanych przez Polskę.

Następnie Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o stanie wyjątkowym, który ma na celu dostosowanie przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z r. 1928 o stanie wyjątkowym do nowych podstaw prawnych, stworzonych przez ustawę konstytucyjną z kwietnia 1935 r.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o szkołach wyższych, które dotychczas podlegały formalnie ustawie z marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych. Powyższy projekt ustawy tworzy dla tych szkół odrębne ramy ustrojowe. Postanowieniami jej będą objętę wszystkie szkoły wyższe, które nie podlegają postanowieniom ustawy o szkołach akademickich.

Jednocześnie Rada ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy o szkołach akadtmickich, który zalicza dodatkowo w poczet szkół akademickich WYŻSZĄ SZKOŁĘ HANDLU ZAGRANICZNEGO WE LWOWIE, Wyższe Studium Handlowe w Krakowie oraz Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu. Termin zastosowania do tych szkół postanowień ustawy o szkołach akademickich ma ustalić rozporządzenie Ministra WR i OP.

Ponadto Rada ministrów przyjęła projekt ustawy, obniżający o 30 proc. pozostające do spłaty należności z tytułu pobranych przed dniem 1 września 1932 r. państwowych stypendiów i pożyczek. Projekt ten nie obejmuje byłych stypendiów, których dochód miesięczny przekracza 300 zł.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, regulujący między innymi sprawy podziału dróg publicznych, w zależności od znaczenia ekonomiczno - komunikacyjnego, na drogi państwowe, wojewódzkie, powiatowe oraz gminne, sprawy pokrywania kosztów budowy i utrzymywania dróg publicznych, sprawy specjalnego podatku drogowego i opłat drogowych, sprawy świadczeń w naturze, wreszcie spółek drogowych. Z kolei Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie, przyznające ulgi w opłatach od pojazdów mechanicznych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy z czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy, który przewiduje dwie zmiany obecnego stanu rzeczy w tej dziedzinie, a mianowicie wprowadza możność cofnięcia udzielonego już pracodawcy pozwolenia na zatrudnienie cudzoziemca, o ile dalsze zatrudnienie może przynieść szkodę interesom państwa, w szczególności jego interesom gospodarczym, oraz wprowadza specjalne zezwolenia na pracę dla cudzoziemców, przebywających w Polsce stale od 1 stycznia 1922 r.

Następnie przyjęto projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, wprowadzający jednolite dla całego państwa przepisy w tej dziedzinie. Dotychczas różnolicie w poszczególnych częściach Polski uregulowane.

Wreszcie Rada ministrów przyjęła projekt dekretu o stosunku państwa do kośioła ewangelicko-augsburskiego w Rzplitej. Uregulowanie tej sprawy w drodze dekretu przewiduje ustawa o pełnomocnictwach z marca r. b.

W końcu Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich.


Jeżeli radioodbiornik — to jedynie

„ELEKTRIT"

DAJE GWARANCJĘ

Selektywności — trwałości — czystego odbioru

6 modeli w każdej cenie - dla każdego

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

Foto-Radio-Palace

LWÓW, PLAC MARIACKI 8

(Gmach Sprechera)

Dogodne warunki ratalne

Sprzedaż bez agentów-pośredników

1381


# Wyłom we włoskim systemie reglamentacji dewizowej

Rzym, 23. 11. (Tel. wł.). Włoski podsekretarz stanu dla spraw wymiany i walut wydał dekret, wprowadzający wyłom we włoskim systemie reglamentacji dewizowej. Dekret ten, wchodzący w życie w dn. 1 grudnia r. b. pozwala bankowi Włoch i innym większym bankom włoskim na zakładanie t. zw. kont wolnych dla banków zagranicznych, przedsiębiorstw zagranicznych oraz cudzoziemców, przebywających czasowo we Włoszech. Na kontach tych składane będą liry, bądź też dewizy zagraniczne, oraz włoskie lub zagraniczne papiery wartościowe.

Rachunki te będą zwolnione od wszelkich ograniczeń, niezależnie od tego, czy poszczególne operacje dokonywane będą we Włoszech, czy też pociągać będą za sobą konieczność transferu zagranicę. Dzienniki włoskie podkreślają, że z nowego rozporządzenia skorzystają m. in. Włosi, stale mieszkający zagranicą, którzy będą mogli lokować swoje kapitały we Włoszech, mając jednocześnie gwarancję późniejszego wycofania tych kapitałów z banków włoskich i wywiezienia ich zagranicę bez żadnych trudności.


NOWY

HOTEL EUROPEJSKI

we Lwowie, plac Mariacki 4

(w centrum miasta)

NOWOCZESNY KOMFORT. — POKOJE Z ŁAZIENKAMI. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. — CENTRALNE OGRZEWANIE. — WINDA TELEFONY POKOJOWE. — OBSZERNY HALL

CENY UMIARKOWANE



SUKNA na ubrania i palta oraz kostjumy i płaszcze damskie w wielkim wyborze JUŻ NADESZŁY

R. SWITALSKI, T. GAJER

Lwów, Batorego 20 Tel. 260-46


# Naród Polski żąda kolonii zamorskich

(b) W ramach „Dni Kolonialnych", obchodzonych obecnie uroczyście w całej Polsce, odbył się wczoraj w Powszechnym Teatrze Żołnierza obchód, na którego program złożył się rzeczowy odczyt r. Pańkiewicza pt. „Dążenia kolonialne Polski", po czym zebrani wśród entuzjazmu uchwalili następujące rezolucje:

Zebrani w sali Teatru Powszechnego we Lwowie w dniu 23-go listopada 1936 r.

— solidaryzując się z wieloletnią pionierską pracą Ligi Morskiej i Kolonialnej, która pod przewodnictwem nieodżałowanej pamięci gen. dyw. Gustawa Orlicz - Dreszera pierwsza rzuciła hasło konieczności polskiej ekspansji zamorskiej i z ostatniemi wystąpieniami przedstawicieli rządu polskiego na terenie Ligi Narodów w sprawie potrzeb Polski w tej dziedzinie, stwierdzają:

1. — że w obecnym położeniu Polski baczne zwrócenie uwagi na zagadnienia kolonialne — staje się dla Narodu naszego jednym z najważniejszych zagadnień państwowych, ponieważ: a) Polska musi mieć zapewnione surowce dla odpowiedniego uprzemysłowienia kraju; b) Polska musi mieć rynki zbytu, aby w przemyśle swym zatrudnić rzesze bezrobotnych i zapewnić rozwój miast; c) Polska musi mieć dostęp do zamorskich wolnych przestrzeni, aby uzdrowić swoje stosunki społeczne w miastach i na wsi; d) Polska powinna mieć kolonie, bo one tylko dają możność nieskrępowanego zaspokojenia potrzeb gospodarczych i ludnościowych Państwa Polskiego,

2. — że w oświadczeniu przedstawicieli rządu polskiego na forum międzynarodowym w Genewie, społeczeństwo polskie widzi pierwsze wystąpienie na drodze akcji, dążącej do zadośćuczynienia potrzebom Polski w dziedzinie ekspansji ludnościowej i gospodarczej.

Zebrani oświadczają, że Rząd Rzeczypospolitej w dalszej swej akcji na rzecz potrzeb kolonialnych Polski znajdzie trwałe oparcie w solidarnej postawie całego społeczeństwa, które przez powszechny udział w Lidze Morskiej i Kolonialnej da czynny wyraz swego zdecydowanego ustosunkowania się do kwestii kolonialnej.

Po uchwaleniu rezolucji, w czasie przerwy zebrani w liczbie ponad 300 osób podpisali odnośną rezolucję.

Między innymi na obchodzie obecni byli przedstawiciele władz lwowskich z wicestarostą mgr. Kirschnerem i wiceprezydentem Irzykiem na czele. Poza tym wzięli udział: rektor Seifert, b. rektor Niemczycki, wicestarosta powiatowy dr. Dembowski i in. U. J. K. reprezenował doc. dr. Zdzisław Stahl.

Na zakończenie zespół Teatru Żołnierza odegrał barwny wodewil pt. „Nasi Zagranicą".

Streszczenie ciekawego odczytu r. Pankiewicza podamy w następnym numerze „Dziennika Polskiego".

ZŁOŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

## Echo wizyty min. Becka w Londynie

Londyn, 23. 11. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin w czasie interpelacji zgłaszanych pod adresem ministra spraw zagr., poseł Labour Party, Henderson, zapytał min. Edena, czy może udzielić wyjaśnień w w sprawie wizyty polskiego ministra spraw zagr. Becka.

Na interpelację tę min. Eden odpowiedział co następuje:

„Pozwalam sobie odesłać szanownego posła do treści komunikatu, ogłoszonego w prasie po zakończeniu londyńskich rozmów z polskim ministrem spraw zagranicznych. Pragnę jednak skorzystać z okazji, by dodać, że z wizyty p. Becka byliśmy bardzo radzi i że przyczyniła się ona do wzmocnienia serdecznych stosunków istniejących między Polską a Wielką Brytanią."

## Szczegóły storpedowania hiszpańskiego okrętu

Londyn, 23. 11. (PAT) Storpedowanie krążownika hiszpańskiego „Miguel de Cervantes" w pobliżu Kartageny pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśnione. Raporty, otrzymane w tej sprawie przez rząd brytyjski, potwierdzają, że nie wchodzi tu w grę eksplozja wewnętrzna, lecz że wybuch nastąpił wskutek uderzenia torpedy z zewnątrz. Nastąpiło to w niedzielę o godz. 9 rano. Raport w tej sprawie admiralicja już podała, gdy w godzinach popołudniowych zebrali się członkowie gabinetu brytyjskiego. Ze strony brytyjskiej podkreślają, że admiralicja nie otrzymała żadnych raportów, jakoby w pobliżu Kartageny zauważone były jakiekolwiek łodzie podwodne.

Ambasador hiszpański w Londynie Ascarate odbył dziś dwie rozmowy z min. Edenem w Foreign Office.

## Zginął wagon... prochu

Tuluza, 23. 11. (PAT) Prokurator wszczął dochodzenie w sprawie zaginięcia wagonu z ładunkiem prochu. Jak ustalono, jeden z kolejarzy pracujący na stacji w Tuluzie spowodował skierowanie wagonu zamiast do Bischwiller, w kierunku Perpignan-Cerbere, przyczepiając go do transportu, który odszedł do Berbere w dniu 13 listopada. Aresztowanie tego kolejarza spodziewane jest z godziny na godzinę.

# Królewski dom we Lwowie

Architektura Lwowa przypomina szufladę niedbałej kobiety, gdzie obok nowych rzeczy użytkowych i starych, bezwartościowych rupieci znaleźć można nierzadko drogi antyczny klejnot.

Jednym z najmilszych i najciekawszych takich klejnotów naszego miasta jest t. zw. Kamienica królewska w Rynku zawierająca Muzeum im. Króla Jana III., po wakacyjnym remoncie — otwarte znowu dla publiczności. Renesansowa ta budowla przeciętnych rozmiarów, bo dwupiętrowa o sześciu oknach w każdym rzędzie, była niegdyś największym i najwspanialszym domem we Lwowie. Pięknością zachwyca nas i dzisiaj w swej prostocie i stylowym wdzięku. Ciemny jej kolor odbija od brudnego tła sąsiednich domów, harmonizując tylko z przyległą Czarną Kamienicą, również godnym uwagi zabytkiem.

Na szczycie attyki dzierży straż szereg rycerzy asystując królowi stojącemu pośrodku. Te posągi wystawić kazał sam Jan III. przy odnowieniu kamienicy. Nie dla króla ją bowiem budowano i starszą była od niego. Jeszcze dziś widać na przeciwległej fasadzie domu od ul. Blacharskiej datę 1590. Taką to siedzibę godną królów ufundował sobie sławny patrycjusz lwowski Konstanty Korniakt, kupiec grecki rodem z Krety, kiedy zbogacił się na handlu winami wschodnimi i przyjął obywatelstwo naszego miasta. Dziwna rzecz, że tak piękny obiekt często zmieniał właścicieli. Od Korniakta kupili kamienicę OO. Karmeli, ci, a potem Jakób Sobieski, ojciec króla.

### REZYDENCJA JANA III.

Nabytek przydał się bardzo Janowi III. Lwów był przecie umiłowanym grodem, więc dom w Rynku służył ruchliwemu królowi za mieszkanie w czasie jego długich pobytów w tym mieście. Bywał miejscem narad i posłuchań, hołdów i aktów historycznych, przyjęć i uroczystości. Tu rządził król, stąd wyruszał i tu odpoczywał wojownik, tu kochał i cierpiał człowiek. Szczęśliwy małżonek Marji Kazimiery przeżył w tej kamienicy chwile rozpaczy, kiedy jego Marysienka zapadła we Lwowie na ospę.

Prześliczne krużganki otaczające dziedziniec, podobne do wawelskich, tak samo jak dziś wyglądały gdy je deptały drobne stopki królowej. Nie są już jednak te same. Zostały przed stu laty zburzone, a w miejscu ich znajdowały się stajnie. Skoro kamienica po różnych kolejach losu i licznych zmianach właścicieli przeszła w ręce gminy miasta Lwowa, założono tu w r. 1908 z inicjatywy ówczesnego wiceprezydenta Tadeusza Rutowskiego Muzeum Narodowe im. Króla Jana III. Z urządzenia królewskiego domu nie pozostało dawno ani śladu. Dzięki staraniom dyr. archiwum miejskiego dr. Aleksandra Czołowskiego i kustosza Rudolfa Mękickiego pokoje tego wspaniałych stiukach i plafonach przypominają jednak epokę zwycięstwa z pod Wiednia.

### PORTRETY KRÓLEWSKIEJ PARY.

Ze ścian gęsto obwieszonych portretami i obrazami, wyziera po wielekroć tęga postać z jego sumiastym wąsem i pogodnym okiem. Rysy o zdecydowanym charakterze musiały być doskonałym modelem dla malarzy, bo je na każdym wizerunku odrazu poznajemy. Natomiast podobizny Marii Kazimiery różnie wyglądają. Czarnowłosa piękność jest na jednym obrazie dumną, wyniosłą królową, — na innym wesołą, zalotną kobietką. Nieznany malarz usiłował ją nawet przedstawić jako pokutującą Magdalenę. Ani rozpuszczone włosy, ani czaszka leżąca przed nią i wszystkie akcesoria nie mogły jej nadać wyglądu pustelnicy, zwłaszcza, że dostojna modelka, znana jako zwolenniczka radości życia, nie rozstawała się ani na chwilę z klejnotami.

### TANY Z KOWALICHĄ.

W obrazach historycznych czytamy niemal całe dzieje Jana III. Walczy na nich Sobieski z Turkami pod Wiedniem, z Tatarami i kozakami pod Lwowem i Trembowlą, przyjmuje nuncjusza papieskiego w Wilanowie. tańczy w Jaworowie na weselisku kowala.

Przed tym obrazem pędzla Kornela Szlegla warto zatrzymać się dłużej. W ogrodzie skromnej zagrody przewija się długi, barwny korowód królewskiego dworu. W pierwszej parze król w jasnym kontuszu i purpurowej delii, trzyma za rękę zapłoniona strościnę wesela w czarnym gorsecie i czerwonej spódnicy. Marysieńka, jakby trochę urażona na męża za te zaloty do uroczej mieszczki z zaścianka, stoi na boku w gronostajowym płaszczu i zdaje się, z nudów przyjmuje hołdy wieśniaków.

Fantazja artysty stworzyła te postacie tak żywe i plastyczne, że — możnaby myśleć, rychło skoczą w tany i sięgną do szklanic, rotruchanów, mis i łyżek, jakie, bogato zdobione stylem ówczesnym, stoją za gablotkami muzealnymi. Pochodzą one w znacznej części z czasów Jana III., ale niestety nie mogą się poszczycić osobistą z nim znajomością. Jeden tylko przedmiot — potret królewicza Aleksandra w wieku chłopięcym, wyszedł istotnie z domu królewskiego.

### LISTY SOBIESKIEGO.

Można jednak zobaczyć w Muzeum coś, co jest dziełem ręki samego Jana III., zawiera cząstkę jego myśli. To listy króla, własnoręcznie przez niego pisane po polsku. Litery drobne, równe, wprawne i kształtne, inicjały zdradzają energię i polot. Jest i list Marii Kazimiery kreślony po francusku szerokim, wyrobionym ale niedbałym pismem bez marginesu.

Szkoda, że listy królewskie wszystkimi tytułami podpisane, uroczyscie pieczętowane, tylko o sprawach publicznych mówią. Chciałoby się zobaczyć choć jeden z tych, które palą się serdecznym afektem z listów do ukochanej Marysieńki.

### „KONFITURY" KRÓLOWEJ MARYSIEŃKI.

Możemy je przeczytać w Ossolineum drukiem wydane. Niektóre datują się jeszcze z czasów, kiedy panna d'Arquien była żoną wojewody Zamojskiego i sekretnie korespondowała z zakochanym w niej hetmanem wielkim koronnym. Mówiło się w tych listach najczęściej o pomarańczach i konfiturach... Czyżby pani wojewodzina była łakoma? Nie to, ale listy były szyfrowane, aby nie budziły czujności wojewody. Miłość nazywali kochankowie „pomarańczami", „konfitury" — to były listy, a krewni nazywali się nieładnie „les betes" — zwierzęta, mimo, że do wojewodziny odnosili się przychylnie, a nawet „radzili a la flute" ażeby uczynić „intelligence". (Fletem przezywano męża, intelligence — to był rozwód).

Urodziwa Francuska rada była amorom hetmańskim, lecz cierpliwy Sobieski niejeden kaprys znosić musiał. „Dobrze ja mówię — pisze w jednym z listów, że na moją Dobrodziejkę trzeba pogody jak na siano. „Chociaż o rozwodzie mówiono, nie był on potrzebny, bo pan wojewoda w samą porę pożegnał się ze światem. Po ślubie miłość bynajmniej nie przybladła. „Gorącość mych pomarańcz wszystkiego przewyższyła świata pomarańcze" — zapewniał Marysieńkę jej nowy małżonek. Wszystkie „konfitury" kończyły się podobnie i... „całuję ślicznie rączki i nóżki mojej duszy. O gębusi już nie wspominam, bo by i minuty w obozie nie można było wytrzymać".

Prawie zawsze list był pisany w obozie. Pod Kockiem, pod Jarocinem, Koninem, Pielaskowicami, „pół mile od Ożrzanowa", „au camp de Łęczyca", „au camp de Rawa", albo kiedy ruszano z pod Torunia. Nie widywali się małżonkowie nieraz po cztery lata. „Dziś rada ma być wojenna — szedł list z pod Niska — na którą przysyłają mnie jednego po drugim, ale mnie oderwać od tych konfitur nie mogą, w których jedyna mi tylko jeszcze została pociecha... Gdybyś Ty tu była moje serce — pisze Sobieski między Wieluniem a Kaliszem — wszystkie by tu lepiej mogły pójść rzeczy, bo by mi się na wieki obóz nie uprzykrzył, a ta włóczęga za największe byłaby u mnie delicje".

Jakoż obóz mógł się uprzykrzyć. „U mnie już i wina i piwa nie stawa, a nawet wody dobrej dostać nie możem. Taka męka przy tak ciężkich gorącach, że już większej niepodobna. Kurzawa z prochem już nam oczy powyjadała".

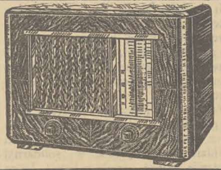
### ZBROJOWNIA W MUZEUM JANA III.

Ale wróćmy z obozu pod Wieluniem do kamienicy królewskiej. O ile 1 piętro zdaje się służyć królewskiej radości i zabawie, to drugie przypomina nam wojenne dzieła, krwawe pochody i chlubne wiktorie. I nie tylko Jana III. Ta część Muzeum — to zbrojownia, zawierająca okazy wszelkiej broni polskiej, zachodnio europejskiej i wschodniej od XIV. aż do lat najnowszych. Od średniowiecznej zbroii żelaznej i azjatyckich kołczanów do hełmów i karabinów z pobojowisk pod Zawrózem.

Zgubić by się można w tym lesie kopij, szabel, pałaszy — gdyby nie przejrzysty przewodnik po Muzeum Narod. im. króla Jana pióra Rudolfa Mękickiego, świeżo wydany w ozdobnej formie przez gminę m. Lwowa.

Ciekawi niech pójdą sami obejrzeć zbiory, nie czekając, aż przyjedzie kuzynka z prowincji, która trzeba oprowadać po Lwowie.

MICHALINA GREKOWICZ

CAPELLO C 4
„VERDI"
LIC. RADIOFABRIK INGELEN WIEN
5 lampowa luksusowa superheterodyna jest bezsprzecznie najlepszym odbiornikiem radiowym na rok 1937
DO NABYCIA JEDYNIE RADIO-CENTRALA
Lwów, Szajnochy 2, tel. 288-97
1413

PRZYPOMINAMY
że codziennie
zamawiać można
DZIENNIK POLSKI


JÓZEF BIENIASZ 65

# WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Przerażony więzień wydobył się mimo tężejących ze strachu muskułów z podkopu i wpadł z powrotem do zdradzieckiego kurytarza. Tu krążył, szukając rozpaczliwie wyjścia, które nie wiedząc o tym, sam własnym ciałem wciąż zamykał. Widząc przez szczelinę brodacza, podchodzącego właśnie do zasadzki, wilk sapnął ciężko i legł płasko na ziemi.

Wtedy usłyszał okropny huk i poczuł tysiąc piekielnych płomieni, wżerających się w ciało.

XV.

Pan, dobry bożek leśny, czuwał i tym razem nad życiem swego wilczego ulubieńca. Hultaj trafiony z bliska kulą, pod wpływem bólu charczał i starał się gryźć skaleczone miejsce. To zachowanie się zwierza dowodziło, że jakkolwiek ciężko postrzelony, będzie żył. Gdyby strzał był śmiertelny, wilk płakałby piskliwie, jak szczeniak, lub darł się jak ranny zając. Tak czynią wszystkie wilki.

Tymczasem Hultaj, jakkolwiek pozornie dogorywał i dreszcz wstrząsał jego ciałem, żył. Czując bliskość człowieka, legł płasko na ziemi, jak warujący pies. Rzęził, toczył pianę z kawią, ale wciąż łypał obłędnymi ze strachu ślepiami.

A człowiek z fuzją gotową do ponownego strzału, wpatrywał się przez rzadkie opłocenie w olbrzymiego drapieżcę i dziwił niezmiernie, oglądając z bliska błyszczącą na karku obrożę. Nie ulegało wątpliwości, że był to ten sam szary wilk, co przed kilku dniami wtargnął zuchwale do owczarni. Obroża dowodziła, że zwierz wychowywał się wśród ludzi, może był nawet oswojony. Uciekłszy do lasu, zdziczał na wolności.

Unieszkodliwiwszy rabusia, człowiek poczuł nagle do niego niejaki sentyment. Ów rzadko spotykany olbrzym, postrach osady, mógł oddać niejedną przysługę na tym zapadłym pustkowiu. Wszak psy, wilków krewniaki, były największymi przyjaciółmi rodu ludzkiego. Kto wie, czyby i ten leśny zbój nie dał się użyć do stróżowania. A może był to jeno zdziczały wilczur, którego zagnała w knieję szalejąca wojna?

Te myśli i nadzieje zadecydowały o losie Hultaja. W tej chwili groziła mu śmierć jedynie z otrzymanego postrzału. Gdyby się wylizał mógł się nie obawiać myśliwego, z którym prowadził od pewnego czasu tak zaciekłą wojnę podjazdową.

Pod wpływem pewnego postanowienia brodacz skierował się raptem ku domowi, skąd wrócił niebawem z kilku ludźmi. Hultaj leżał wciąż nieruchomo. Ciężki postrzał sparaliżował mu wszelkie siły. ale nie odebrał wrodzonej zdolności rozumowania. Zdawał sobie dokładnie sprawę, że w owej chwili zależy całkowicie od dwułapych istot, które z nim zrobią, co zechcą. Więc kulił uszy, a posłyszawszy życzliwe zagadywania stojących poza opłoceniem, dźwignął ciężko łeb i wlepił w nich krwią nabiegłe ślepia. Wszyscy przypominali istoty, jakie widywał wtedy, kiedy miał gołopyskiego przyjaciela Kubę. Ludzie ci byli obcy, ale z brzmienia głosu wymiarkował, że nie żywili złych zamiarów.

Obnażył kły dopiero wtedy, gdy poczuł pod pyskiem żelazo. Brodacz przez uczyniony w płocie otwór manewrował nieznanym przedmiotem i naraz Hultaj poczuł, jak mu ludzkie łapy nadziały zdradziecko na nos kaganiec. Parsknął z obrzydzenia i zawarczał wściekle. Chciał kąsać, gryźć, Nadaremnie. Właśnie pozbawiono go przed chwilą podstępnie jedynej broni, to jest siły kłów.

Wtedy wpadł w istną furię. Rzucał łbem, kłapał paszczą, usiłował ściągnąć żelazo z pyska łapą. Naprożno. Przemyślny człowiek tak to urządził, że kaganiec siedział mocno na łbie i nie puszczał. Wówczas wyczerpany zarówno upływem krwi, jak szamotaniem, położył ciężko mordę na ziemi i znieruchomiał. Choć był wilkiem, uległ przemocy.

(C. d. n.)

# wiadomości bieżące

**25 listopada 1936**

**Środa**
Katarzyny
Jutro: Konrada
Wschód słońca 7·13
Zachód „ 15·33

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".
Czwartek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. „Pigmalion".

**Grzegorz Weinrot**
**JAZZ**
1-go grudnia b. r.
w CYGANERII

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Środa — z powodu generalnej próby „Chata za wsią" — teatr nieczynny.
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Chata za wsią" — premiera.
Piątek — teatr nieczynny.
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Chata za wsią".

**SERWIS 12-to osobowy 58 sztuk**
**45·— zł.**
poleca
**Kazimierz LEWICKI** Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kain i Mabel" z Clark Gablem — komedia muzyczna.
ATLANTIC: „Wierna rzeka" według powieści St. Żeromskiego.
CASINO: „Ostatni Poganin" i Film plastyczny.
CHIMERA: „Głos serca".
COLOSSEUM: „Hrabia Monte Christo" (obie serie razem) i kolorowy dodatek. Na scenie: „Nieślubne dzieci".
GLORIA: „Piekło Chin", oraz „Burza o brzasku".
GRAŻYNA: „Pan Twardowski" — film polski.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIEŃKA: „Pod dwiema flagami".
METRO: Franciszka Gall w filmie „Weronika" oraz „Caliente miasto miłości" z Dolores Del Rio.
MUZA: „Rose Marie" z Jeanette Mac Donald.
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAN: „Czu Czin Czau" Ali-Baba i 40 rozbójników. W gl. r. Anna May Wong, Fritz Kortner.
SWIT: „Mazur" z Polą Negri.
TON: „Szkarłatny kwiat".
UCIECHA: „Nowe przygody Tarzana" i rewia.
PAX: „Chopin piewca wolności" i kolorowe dodatki.
RAJ: „Mazur" z Polą Negri.
SWIT: „Władczyni Libanu".
STYLOWY: „Mali Bohaterowie" oraz rewia.

# Powstanie nowej placówki oświatowo-kulturalnej

## Uniwersytet Powszechny we Lwowie

Potrzeba stałego, konsekwentnego oświecania i dokształcania szerokich warstw ludności, jest od dawna ważnym i palącym zagadnieniem społecznym. Zaspokojenie jej — to usunięcie wielu rozkładowych procesów w społeczeństwie — to uzyskanie pełnowartościowego człowieka i obywatela. Udostępnić skarby wiedzy i kultury wszystkim, którzy ich pragną i potrzebują w czasach, gdy rozwój na polu ducha i techniki postępuje w tak szybkim tempie — oto żądanie dnia dzisiejszego. Spełniają je takie placówki wychowawcze, jak biblioteki i czytelnie publiczne (prowadzone we Lwowie jedynie przez Zarząd Główny TSL.), nade wszystko zaś uniwersytety powszechne. Są one najważniejszą, uniwersalną formą oddziaływania na rzesze. Istnieją też od dawna w całej niemal Polsce, i to nie tylko w wielkich ośrodkach miejskich jak Warszawa, Łódź, Poznań, Katowice, Lublin, ale nawet w znacznie mniejszych, które nie posiadają dotychczas szczególnych tradycji kulturalnych.

Pod tym względem Lwów pozostawał dotąd niewątpliwie na szarym końcu. To też konieczność dorównania w tym kierunku innym miastom Polski, potrzeba rychłego utworzenia uniwersytetu powszechnego we Lwowie — była już od dłuższego czasu troską naszych władz oświatowych.

Jak się obecnie dowiadujemy, z początkiem grudnia br. zostanie powołany do życia pierwszy we Lwowie stały Uniwersytet Powszechny przeznaczony dla szerokich warstw ludności naszego grodu. Będzie on spełniał obszernie pojęte zadania wychowawcze, do których należy rozszerzyć i pogłębić wiedzę nabytą w szkole, przysposobić obywatela do dalszego samokształcenia, zachęcić do dalszej pracy nad sobą, a zatem do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym i zawodowym naszego Państwa. Na tej też drodze odbywać się będzie proces ciągłego wyrównywania różnic intelektualnych i społecznych oraz neutralizowania niepożądanych wpływów.

Program wykładów U. P. uwzględnia potrzeby i zainteresowania środowiska; będzie on obejmował to wszystko, co konieczne do zrozumienia najbliższych zjawisk w życiu narodu i państwa, a co może wzmocnić pozycję społeczną jednostki.

U. P. przeznaczony będzie na razie tylko dla mężczyzn i zostanie uruchomiony w trzech oddziałach mieszczących się na peryferiach miasta, a mianowicie na Lewandówce, Łyczakowie i Zamarstynowie. Warunki przyjęcia są następujące: ukończony 18 rok życia oraz wiadomości z zakresu 7-letniej szkoły powszechnej. Nauka bezpłatna. Bliższe szczegóły podadzą afisze. Kierownictwo U. P. mieści się w Inspektoracie Szkolnym Miejskim, Lwów ul. Bourlarda 2, II. p., tel 229-52.

Utworzenie nowej a tak pożytecznej placówki kulturalno - oświatowej na naszym terenie powitać należy z prawdziwą radością. Jesteśmy przekonani, że będzie się ona cieszyć należytym zrozumieniem, uznaniem i poparciem ze strony wszystkich, którym leży na sercu podniesienie poziomu kulturalnego naszego miasta.

GO W RADIO. Nowy chór Kotki, bodaj czy nie czwarty z rzędu, odbył niedawno triumfalną podróż po Wołyniu. Polskie Radio zaznajomi swych słuchaczy z produkcjami tego chóru dziś, w środę, o godzinie 17.15.

— PREMIERA W EKSPERYMENTALNYM TEATRZE WYOBRAŹNI. Eksperymentalny teatr Wyobraźni nadaje dziś w środę o godzinie 22.30 premierę oryginalnego słuchowiska Elżbiety Szemplińskiej - Sobolewskiej p. t. „Potrójny ślad". W dialogu, pełnym finezji, maluje autorka walkę dwóch kobiet o uczucie mężczyzny. Ujęcie słuchowiska jest wybitnie radiowe. — Zawiera ono elementy niemożliwe do zrealizowania ani na scenie, ani w powieści.

— AUDYCJA CHOPINOWSKA. — W środę, o godzinie 21.00 prof. Smidowicz wykona wariacje na temat Mozartowskiego „Don Juana", utwór grany przez Chopina przed publicznością wiedeńską — Poza tym wykonane będą mazurki z op. 6. Etiudy z op. 10 i wariacje na temat Bellini'ego.

**PŁASZCZE ZIMOWE** BOGATO PRZYBRANE FUTREM **65 zł.** POLECA KONFEKCJA DAMSKA **„FEMINA"** Lwów, pl. Halicki 12a I. p. (róg Batorego)
P. T. Urzędnikom udzielamy kredytu na dogodne spłaty 728

**CAŁĄ RODZINĘ ZAOPATRZYSZ**
tanim kosztem w doskonałą ciepłą bieliznę
w e fabryce bielizny **„ASTRA"**
Lwów, Sykstuska 2 1349

— KS. ARCYBISKUP TWARDOWSKI PRZED MIKROFONEM. — W czwartek, dnia 3 grudnia b. r., o godzinie 18.25, ks. dr. Bolesław Twardowski, Arcybiskup Metropolita lwowski, mówić będzie przez radio o pomocy zimowej dla bezrobotnych.

## *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Hr. Komarnicki Marian, wł. dóbr — Stryj, Barański Włodzimierz, wł. dóbr — Siemigonów, Biliński Stanisław, wł. dóbr — Szarpańce, Woytkiewicz Aleksander, wł. dóbr — Warszawa, Wyszomirski Kazimierz, insp. roln. — Warszawa, Jaźwiński Jan, przemysłowiec — Warszawa, Dr. Linde Marian, adwokat — Bukareszt, Romanowska Maria, z córką, wł. dóbr — Spasów. Inż. Byszewski Wł. — Warszawa, — Myszkowski Tadeusz, wł. dóbr — Hruszowice, Bocheńska Elżbieta, wł. dóbr — Ponikwa, Łodziński Tadeusz, em, starosta — Truskawiec, Jaworski Kazimierz, dyr. — Bydgoszcz, Malewski Henryk z małżonką, wł. dóbr — Toruń, Grodecki Piotr, starosta — Kopyczyńce, Szrajer Adam, urzędnik pr. — Warszawa, Seidenwerg Leon, przemysłowiec — Wiedeń, Moskwa L., przemysłowiec — Brzeżany, Dratt Rudolf, przemysłowiec — Chełm, Moskwa Jan, przemysłowiec — Łódź, Rubinstein Adam, przemysłowiec — Warszawa, Benz Georg, prokurent — Wiedeń, Gottlieb Zygmunt, przemysłowiec — Kraków, Wolfstal Bronisław, prof. — Warszawa, Jordan Cezar, buchalter — Warszawa.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 1. 5. — SZWECJA".

— TEATR WIELKI. Dziś w środę dnia 25 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem, świetna komedia muzyczna znakomitej spółki autorskiej dwóch mistrzów Tristana Bernarda i Ralfa Benatzky'ego p. t. „Kawiarenka" w reżyserii R. Niewiarowicza, pod kierownictwem muzycznym J. Munda, w dekoracjach O. Rexa. Obsada premierowa.

Jutro w czwartek dnia 26 b. m. „Pigmalion" po raz ostatni jako wieczorne przedstawienie.

— REWELACYJNY WIECZÓR TANECZNY W TEATRZE WIELKIM. A więc już pojutrze w piątek 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem ujrzymy w Teatrze Wielkim tancerkę, o której „Tribune de Lausanne" pisze: „Nyota - Inyota to wielka tancerka, przesiąknięta całą tajemniczym wschodem. Nie usiłuje interpretować muzyki, nie popełnia błędu — odtwarzania kompozycji muzycznej. Komponuje sama, nic i nikogo nie naśladując, z precyzją wielkiej artystki. — Obserwując doskonałość każdego ruchu, ma się wrażenie, że ożyły stare posągi indyjskie dawne płaskorzeźby egipskie, nabierają barw życia. Znakomici rzeźbiarze wschodu z przed stulecia, stoją przed nami ożywieni wspaniałą sztuką wielkiej tancerki". — Bilety już do nabycia w kasie teatru oraz w biurze „Abo" pl. Marjacki 9.

— PREMIERA W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. W czwartek, dnia 26 listopada, odbędzie się w Powszechnym Teatrze Żołnierza premiera sztuki p. t. „Chata za wsią", opracowanej przez Galasiewicza, według powieści Kraszewskiego — z muzyką Noskowskiego.

— „DIALOG KRÓTKOFALARSKI". — Krótkofalowców, oraz kandydatów na krótkofalowców, zainteresuje niewątpliwie audycja, którą nadaje Rozgłośnia Lwowska, dziś, w środę, o godzinie 15.45. Będzie to dialog Inż. J. Mińskiego i kier. radiostacji W. Koreckiego na tematy, związane z krótkofalarstwem.

— KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIE-

— ZARZĄD OKRĘGOWY POLSK. BIAŁEGO KRZYŻA WE LWOWIE, komunikuje nam, że ostatnia zbiórka uliczna na cele kulturalno - oświatowe żołnierza, dała zł. 757.29. Kwota to poważna, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zbiórka przypadła na okres intensywnej akcji pomocy zimowej. Tą drogą Zarząd Polskiego Białego Krzyża najserdeczniej dziękuje wszystkim ofiarodawcom, oraz kwestującym za okazaną pomoc.

OTTO SOYKA 65

# AKTA T.

— Są jednak bardzo poważne podejrzenia... — Tomaszewski od dłuższego czasu grzebał w stojącym na stoliku pudełku cygar. Oglądał każde z nich bardzo starannie. Ale widocznie ani jedno mu się nie podobało. Zdecydował się wreszcie zapalić cygaro które miał przy sobie w skórzanym etui. — Zdobyliśmy bardzo poważne poszlaki. Możesz wierzyć mojemu doświadczeniu. Powiadam ci z całym przekonaniem: ostateczny rezultat jest już niedaleki!

—Martini? — Horyński pytał niepewnie, oczy jego utkwiły badawczo w nieprzeniknionej twarzy Tomaszewskiego.

Tomaszewski rozsiadł się wygodnie w fotelu, położył głowę na krawędzi oparcia, zapalił cygaro, wzrok jego błądził spokojnie po suficie, wśród białych kłębów dymu.

— Martini zdolny jest do wszystkiego — zauważył. Ale powiedział to mimochodem, nie w ten sposób, w jaki zwykł zazwyczaj wypowiadać twierdzenia o wielkiej doniosłości. — Martini miał jednakże władze nad ludźmi i potrafił zmuszać do nieoblizcalnych postępków, nie zapominaj o tym. Zwłaszcza kobiety.

— Wiem o tym. — Oczy ich w tej chwili spotkały się. — Ale jestem zdumiony, że ty mi zwracasz na to uwagę!

— Dla mnie mają znaczenie tylko fakty. Ale pomoc w ściganiu mordercy Trosta stanowiła tylko część twego zadania, tę część, nad którą trzeba będzie jeszcze dalej pracować. Podziwiam natomiast rezultaty osiągnięte przez ciebie w drugiej części, która, muszę ci wyznać, leży mi bardziej na sercu. Transakcja z dokumentem dojrzała do zakończenia!

— Pod warunkiem, że nie został zniszczony — zauważył Horyński swobodnie.

Tomaszewski palił z rozkoszą i nie wydawał się wcale zaskoczony uwagą mużyka.

— Mówiliśmy już o tym — zauważył między dwoma pociągnięciami — jak nieprawdopodobne byłoby zniszczenie testamentu przez złodzieja. Tym bardziej, że przecież on sam wystąpił z propozycją sprzedaży.

— Może zniszczył go już, a teraz kłamie.

— Wątpię, wszak chce dostać za niego siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych!

— Pięknie. Ale ten pan Martini nie mógł ukraść testamentu. Jakkolwiek nie jest wykluczone, że jest mordercą.

— A czemu nie mógłby być i posiadaczem testamentu? Ach! Czy dlatego, że jest obecnie w areszcie, a mimo to pod adresem osób zainteresowanych nadchodzą propozycje? Otóż właśnie dla człowieka takiego, jak Martini, okoliczność ta nie stanowi żadnego odciążającego dowodu. Osobnik ten potrafi wynaleźć sobie odpowiednich wspólników, ludzi, którzy będą pracować dla niego!

—I którym powierzy siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych?

— Może nawet i to. Ale morderca i złodziej testamentu to niekoniecznie jedna i ta sama osoba.

— Martini... zdolny do wszystkiego... — Horyński z namysłem powtarzał słowa Tomaszewskiego. I naraz dodał gwałtownie: — Może i do tego jest zdolny, żeby człowiekowi, którego chce obrabować, podsunąć myśl o samobójstwie? A może potrafi po kradzieży zmusić drugą osobę do tego, żeby zabrała broń i wyłamała kasę, żeby w ten sposób zainscenizować morderstwo i włamanie?

(C. d. n.)

## Zdumiewający komunikat Zarządu Miejskiego

# Niezwykłe teorie w gospodarce m. Lwowa

## stanowią przeszkodę w obniżeniu cen światła, wody i gazu

Inicjatywa, jaką kilka dni temu rzucił „Dziennik Polski" w sprawie obniżki cen światła, gazu i wody we Lwowie, odbiła się szerokim echem w całej opinii publicznej, wywołując za równo dyskusję na ten tak bardzo aktualny temat, jak również powszechną aprobatę stanowiska zajętego w tej sprawie przez „Dziennik Polski". Te okoliczności widocznie skłoniły Zarząd Miejski m. Lwowa do ogłoszenia obszernego komunikatu prasowego w sprawie obniżki cen światła, gazu i wody, który poniżej w całości zamieszczamy:

**„Z powodu pojawiających się w prasie głosów na temat obniżki cen gazu, prądu i wody, wyjaśnia Zarząd Miejski:**

**Pozornie słuszny postulat zniżenia opłat za świadczenia przedsiębiorstw miejskich we Lwowie musi być naświetlony także pod kątem widzenia ogólnych zadań. Nabierze on wtedy zupełnie odmiennego zabarwienia, które nie pozwoli na zbyt jednostronne osądy.**

**Gmina m. Lwowa założyła i utrzymuje nie tylko przedsiębiorstwa, przynoszące dochód, ale także szereg zakładów i urządzeń użyteczności publicznej z reguły deficytowych (np. Zakład czyszczenia miasta), których niedobory muszą być pokrywane z innych źródeł. Nawet ewent. czysty dochód, otrzymywany z takich zakładów (np. z wodociągów), jest tylko skromnym oprocentowaniem kapitałów, wydanych przez gminę na ich założenie. W dochodach z opłat za świadczenia przedsiębiorstw ma nadto Gmina źródło pokrycia wydatków przede wszystkim na prace inwestycyjne, dające bezpośrednio i pośrednio zatrudnienie tysiącom bezrobotnych, jak niemniej na cele społeczne, sanitarne, kulturalne, oświatowe itd. Jeżeli zatem na tej płaszczyźnie rozpatrywać będziemy „rentowność" przedsiębiorstw miejskich, to okaże się, że zysk Gminy jest problematyczny, gdyż obracany jest w całości na cele publiczne.**

**Inaczej przedstawia się sytuacja w innych miastach Polski, w których elektrownie, tramwaje itp. znajdują się niejednokrotnie w rękach prywatnych, istotnie na zysk obliczonych spółek, często zagranicznych.**

**Groszowe różnice cen w poszczególnych budżetach domowych nie odgrywają prawie żadnej roli. Natomiast obniżka taryfy za świadczenia przedsiębiorstw choćby o minimalną kwotę za jednostkę zaciążyłaby ogromnem brzemieniem na budżecie Gminy, skonstruowanym z największym wysiłkiem i tylko dzięki odciążeniu deficytowym, spowodowałoby to automatycznie konieczność zwyżki podatków komunalnych lub wyzbywanie majątku miejskiego na cele bieżącego spożycia.**

**Już to samo wskazuje na racjonalność i społeczną słuszność obecnej taryfikacji przedsiębiorstw miejskich we Lwowie. Zresztą zarzuty o nieobniżaniu taryf lwowskich od czasów dobrej koniunktury są w zupełności jednostronne i niesłuszne. Od roku 1930 przeprowadził Zarząd Miejski szereg obniżek opłat za wodę, opłat rzeźnianych, cen gazu i prądu, obniżkę cen biletów tramwajowych. Niezależnie od efektywnych zniżek taryfy generalnej, udzielił Zarząd Miejski w całym szeregu wypadku ulg czy to w spłatach zaległości, czy to w postaci taryf ulgowych i specjalnych obniżek opłat za mierniki itd.**

**Odnośnie tych ostatnich tzw. stałych opłat należy wyjaśnić, że wymiana z powodu konieczności okresowej legalizacji bardzo delikatnych przyrządów mierniczych, powoduje wydatki, które niezależnie od wydatków na obsługę (odczytywanie należności, inkasowanie i czynności manipulacyjne), jednakich dla wszystkich konsumentów, uzasadnia w zupełności tzw. czynsze najmu bądź opłaty stałe.**

**Możliwość obniżek taryf bez naruszenia istotnych potrzeb Gminy, jest przedmiotem stałej troski Zarządu Miejskiego i władz nadzorczych. Istnieje uzasadniona nadzieja, że wzrastające w miarę polepszenia się koniunktury spożycia, umożliwi pełne wykorzystanie urządzeń produkcyjnych przedsiębiortw miejskich, a w konsekwencji zmniejszenie kosztów produkcji i zniżkę opłat za świadczenia."**

Komunikat Zarządu Miejskiego wywołać musi zdumienie w zainteresowanych kołach społeczeństwa, które uważają, że sprawy tak kapitalnego znaczenia jak ceny i koszta utrzymania nie mogą w dzisiejszym okresie być przedmiotem takiego czy innego „zabarwiania", ale winny być c a ł y m  o b j e k t y w i z m e m  i  b e z s t r o n n o ś c i ą rozpatrywane i rozstrzygane. Objektywizm zaś nakazuje stwierdzić, że ceny światła, wody i gazu we Lwowie są w porównaniu z analogicznymi cenami w innych miastach nadmiernie wysokie i że w okresie powszechnej tendencji obniżania cen do możliwie niskiego poziomu, sfery miarodajne we Lwowie w tym kierunku nie poszły. To jest jeden punkt objektywnej prawdy, który s a m  p r z e z  s i ę „z a b a r w i a" c a ł y  p r o b l e m w sposób dostatecznie wyraźny.

Komunikat Zarządu Miejskiego podaje na wstępie szczegół, który nie jest żadną rewelacją. Wygląda to w ten sposób, jak gdyby Lwów znajdował się zupełnie w wyjątkowych okolicznościach, jak gdyby żadne z miast polskich nie posiadało przedsiębiorstw miejskich, a tylko Lwów i jego zarząd trudził się utrzymywaniem i prowadzeniem przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Wiadomo zaś, że przedsiębiorstwa użyteczności publicznej istnieją we wszystkich miastach polskich i wiadomo również, że zakłady czyszczenia miast przynoszą wszędzie deficyt, ponieważ wynika to z ich charakteru. Mimo to w innych miastach następują zniżki cen światła, wody i gazu, chociaż niewątpliwie miasta te pokrywają również deficyty niektórych swoich przedsiębiorstw dochodami z przedsiębiorstw rentownych.

Argument, jakoby Gmina m. Lwowa miała w dochodach z opłat za świadczenia przedsiębiorstw źródło pokrycia wydatków na prace inwestycyjne, pochodzi z tej samej kategorji, co niefortunny argument z zakładem czyszczenia miasta. Albowiem wszystkie miasta w mniejszym lub większym zakresie prowadzą roboty inwestycyjne, nie czerpiąc z funduszów na ten cel wyłącznie z jakichś nadzwyczajnych kredytów, a przecież mimo to obniżają ceny światła, wody i gazu. Nieopatrznie zdradzona w ten sposób recepta polityki gospodarczej i finansowej Zarządu Miasta Lwowa jest z a s a d n i c z o  s p r z e c z n a  z  c a ł y m  s e n s e m  w y s i ł k ó w  r z ą d u i wszystkich odpowiedzialnych czynników gospodarczych. Sens ten bowiem polega na tym, aby obniżając koszta produkcji, umożliwiać w naturalny sposób pomniejszenie kadr bezrobotnych ludzi. Okazuje się jednak, że Zarząd Miejski we Lwowie stworzył w swoim gronie inną koncepcję. Utrzymuje mianowicie wysokie ceny światła, wody i gazu, podbija w ten sposób w dzisiejszych ciężkich czasach koszty produkcji, co wpływa oczywiście ujemnie na możliwości warsztatów gospodarczych i za taką cenę prowadzi roboty inwestycyjne, o których dałoby się zresztą dużo powiedzieć: pisaliśmy już niejednokrotnie o tym, jak to zasfaltowane ulice rozkopuje się we Lwowie w jednym sezonie, aby założyć np. rurociągi. Zaiste można pogratulować i przedstawić do opatentowania tego rodzaju program finansowy, gdyby tylko nie kosztował on dziesiątek tysięcy obywateli miasta Lwowa dużych kwot niepotrzebnie wpłacanych za różne opłaty miejskie.

Nieprawdopodobnie wprost brzmi również argument, jakoby groszowe różnice cen uzyskane z obniżki opłat za światło, gaz i wodę nie ważyły w budżetach domowych, natomiast zaważyłyby w budżecie miejskim. Przypuszczamy, że argument ten do komunikatu Zarządu Miejskiego dostał się chyba przez przeoczenie. Wszakże bowiem cała walka w naszym życiu gospodarczym toczy się o to, aby zapałki kosztowały nie 10, a 8 gr., aby sól była tańsza choćby o parę groszy, aby jednym słowem poszczególne artykuły potaniały bodaj w nieznacznej mierze, bo w ogólnym bilansie wzmoże to konsumcję. Zarząd Miejski stworzył inną teorię. Uważa on, że kieszeń obywatela posiada tyle groszy, że wydawanie ich nie stanowi żadnej różnicy dla nikogo. Mieszkańcy Lwowa dowiedzą się zapewne o tym szczególe z dużym zdumieniem, a jesteśmy spokojni o to, jak opinia publiczna oceni tendencje Zarządu Miejskiego.

I dlatego końcowy wniosek komunikatu o racjonalnej i społecznej słuszności obecnej taryfikacji przedsiębiorstw miejskich we Lwowie zaliczyć musimy tylko do niezbyt fortunnego i dowolnego wrażenia, jakie w tej sprawie odnoszą odpowiedzialne czynniki miejskie. W rzeczywistości taryfikacja przedsiębiorstw miejskich jak i motywy jej nadmiernej wysokości kłócą się z życiem i pozostają w rażącej sprzeczności z powszechnie w tej chwili obowiązującą linią gospodarczą w kraju.

Parę słów poświęcić wreszcie należy poruszonym w komunikacie t. zw. stałym opłatom, które stosowane są przy opłacie liczników. Zdaje się, że we Lwowie używa się liczników, których jakość i precyzja nie odbiegają od liczników używanych na całym świecie. Zarząd Miejski tłumaczy nam, że za „delikatne przyrządy miernicze" musimy płacić dość niedelikatne ceny i to w ten sposób, że konsument przez całe życie za ten sam aparat musi płacić ciągle tę samą cenę. Prosty rachunek wykazuje, że biorąc pod uwagę naprawy, amortyzację i wszystkie możliwe nieszczęścia związane z licznikiem, cena pobierania za nie tytułem najmu nie stoi w żadnej proporcji z kosztami kupna i utrzymania liczników. Sprawa ta już wielokrotnie poruszana, wymaga zasadniczej dyskusji i rozstrzygnięcia, gdyż stanowi wydatek już nie groszowy, ale idący w dziesiątki, a nawet setki złotych, jeśli pod uwagę weźmiemy, że obywatele miasta Lwowa przez całe życie używają elektryki i płacą za liczniki.

Jak z tego wszystkiego wynika, powinna się w najbliższym czasie rozwinąć szeroka dyskusja nad całym powyższym zagadnieniem, ponieważ jak widzimy, Zarząd Miejski znajduje się na błędnych drogach i stosuje do kieszeni obywateli miasta zupełnie karkołomne teorie. Jest to oczywiście jego rzeczą, ale obywatele nie zamierzają z tego powodu ponosić odpowiedzialności i smutnych konsekwencyj.

---

**PAMIĘTAJ CODZIENNIE o F. O. N.**

— SPROSTOWANIE. WE wczorajszym sprawozdaniu z uroczystości przy ulicy Gródeckiej, ku czci poległych Bemaków, pominięte zostało przez omyłkę nazwisko gener. Czumy, który w uroczystości tej wziął udział.

— KOMUNIKAT OŚRODKA P. W. LOTNICZEGO WE LWOWIE. Aeroklub Lwowski oraz Ośrodek P. W. Lotniczego ogłasza dodatkowy werbunek na kursy szybowcowe i motorowe dla członków P. W. Szkolenie bezpłatne dla przedpoborowych. Informacje i zapisy: Aeroklub Lwowski, Lwów — pl. Dąbrowskiego 2, — między godziną 18.00 a 20.00. Ostateczny termin zamknięcia werbunku upływa w dniu 10 grudnia 1936 r.

— CENY TARGOWE ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W dniach od 16 do 21 b. m. płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 22 gr., chleb żytni z mąki typu urzędowego 29 gr., pszenno żytni 35 gr., mąka pszenna przemiału 55 proc. 42 gr., mąka żytnia 30 gr., masło deserowe 3.20 zł., kuchenne zł. 2.80, mleko nie zbierane 22 gr., jaja świeże 9 gr., ser zwyczajny 80 gr., śmietana 80 gr., śmietanka 70 gr., sadło zł. 1.70, smalec zł. 1.80, słonina świeża zł. 1.60, grzyby suszone zł. 10, cebula 25 gr., gruszki kompotowe 70 gr., deserowe zł. 1., jabłka kompotowe 60 gr., deserowe 80 gr., kapusta kopa zł. 4, kalafiory 25 gr., pomidory 1 zł., ziemniaki 6 gr., gęś żywa zł. 2.50, bita zł. 2.20, indyk zł. 6.50, kaczka żywa zł. 1.80, bita zł. 1.60, kura żywa zł. 1.70, kurczęta zł. 1.40

— ZMARLI WE LWOWIE. Franciszek Kozak l. 53, Jadwiga Dziewońska l. 24, Władysław Siarczyński l. 46, Abraham Gruber l. 62, Karol Pańkow l. 53, Piotr Gross l. 32, Adam Nowotny l. 71, Mendel Hellin l. 58, Joel Holzstein l. 63

**DZIENNIK POLSKI**

**można zaprenumerować na warunkach jak w Administracji, we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, które prowadzą jednocześnie sprzedaż pojedyńczych numerów „Dziennika Polskiego".**

**LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300**




# INFORMATOR
## TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

**WŁASNEGO WYROBU!!**
KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI, KOCE, BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca **MARJAN MLEKO**
**LWÓW, KORALNICKA 6**
**FILJA: GRÓDECKA 81**
Przeróbki kołder i materaców uskutecznia się w jednym dniu 663

**ROMAN GORGOLEWSKI**
(dawniej F-a Antoni Halski)
**Handel towarów żelaznych**
**Lwów, ul. Sobieskiego 3. Tel. 239-70**
poleca **PIECE i KUCHNIE** wszelkich systemów, jakoteż **OKUCIA KUCHENNE,** drzwiczki, ruszty, płyty etc. **MAGLE POKOJOWE** różnych systemów. **UMYWALNIE i ŁÓŻKA** żelazne i wszystkie inne artykuły w ten dział wchodzące 1240

**RADIO-ELEKTRA**
Koncesjonowane przedsiębiorstwo elekrotechniczne i radjowe
**Lwów, Kopernika 23**
Poleca: lampy, świeczniki, żarówki oszczędnościowe, specjalne głośniki do detektorów

**ZMIANA LOKALU**
Znany od 40 lat **Zakład rytowniczy** oraz wytwórnia pieczęci, odznak i tablic metalowych pod firmą
**EUGENIUSZ MARIAN UNGER**
przeniesiony został z ul. Chorążczyzny 7
**na ul. Bourlarda 4**
(boczna ul. Batorego) telefon 230-73 1423

**STROJE NARCIARSKIE**
DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECINNE, najlepsze materiały, najnowsze kroje, najniższe ceny
**„PALLIUM"**
**Lwów, ul. Hetmańska 22**
obok Miejsk. Muzeum Przemysł. 1390

**MEBLE**
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca **Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5** — (stolarnia i skład w podwórzu). 73

**Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy**
kupując tandetę sklepową szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie **meble** — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: **sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany,** otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie na **dogodne spłaty** bez **weksli.**
**WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona Sapiehy 8** w budynku Wystawy Maszyn, naprzeciw koszar Policji Państw. Tel. 263-13
**Bon** — przy zakupnie urządzenia do 31-go listopada b. r. dodajemy **karnisze bezpłatnie.** Bon przedłożyć. 863


### Z Przemyśla

ŚWIĘTO PUŁKOWE. Przypadające na dzień 22 b. m. święto jednego z pułków przemyskich odbyło się ściśle w ramach pułkowych.

KURS PIECZENIA CIAST. Średnia szkoła zawodowa T. S. L. urządza dla pań domu przedświąteczny 14-dniowy kurs pieczenia ciast. Kurs rozpoczyna się 1 grudnia. Całkowita opłata wraz z prowiantem wynosi 15 złotych.

Z „FREDREUM". Premiera komedii „Trafika pani generałowej" spotkała się z uznaniem licznie zebranej publiczności.

REPERTUAR KIN:

CASINO: „Biuro zaginionych lu..", film kryminalny.

OLIMPIA: „Żółty skarb", następnie „Tajna brygada".

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

### Z Tarnopola

TEGOROCZNE ROBOTY MIEJSKIE SĄ JUŻ NA UKOŃCZENIU. Intensywniejszy niż zazwyczaj, tegoroczny sezon robót miejskich w Tarnopolu, który dzięki pomocy Funduszu Pracy, objął rzeczywiście wielki zakres prac jest już prawie zakończony. Wykonane między innymi: kolektor na przestrzeni ulic Lipowa — Targowica, kanał na ulicy Brodzińskiego, 300 m. b. rur betonowych, brukowanie ulicy Mickiewicza do wylotu ul. Ostrogskiego i wreszcie przeprowadza się naprawę i regulację ulicy Wertepnej. Ogółem w bież. roku konserwowano 18.7 km dróg. W parku Sobieskiego wykonano: ogrodzenie, roboty ogrodnicze i ustawiono pamiątkową płytę. Z pomniejszych prac przeprowadzono odgrzybienie szkoły im. Król. Jadwigi, gruntowny remont domów ubogich oraz wybudowano tam budynki gospodarcze. Należy się spodziewać, że w przyszłości Tarnopol uzyska wodociągi i kanalizację.

LUDNOŚĆ GMIN POLSKICH DOPOMINA SIĘ O DUSZPASTERZA. W czysto polskiej wsi Małowody gm. Siemikowce pow. Podhajce, w której jest około 700 dusz, wyłącznie polskich, a naokoło również leżą polskie osady jak: Szwajcaria, Ossolińszczyzna i Kadłuby, brak jest rzymsko-katolickiego duszpasterza, mimo, że na miejscu znajduje się kościół i plebania. Ludność tamtejsza domaga się usilnie o przysłanie im polskiego księdza.

UCZCZENIE MARSZAŁKA W BRODACH. Rada miejska m. Brodów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu przemianowanie jednej z ulic na ulicę Marszałka Śmigłego-Rydza.

ŚMIERĆ DZIAŁACZA POLSKIEGO. W Romanówce pow. Tarnopol zmarł ś. p. Mikołaj Balik, ogólnie ceniony działacz na terenie wszystkich niemal placówek polskich, a przede wszystkim jako prezes Kółka Rolniczego. Za zmarłym wszyscy, którzy Go znali wyrażają szczery żal.

ODDŁUŻENIE ZALESZCZYK I BRODÓW. W ostatnim n-rze Tarnopolskiego Dziennika Wojewódzkiego ogłoszone zostały plany oddłużenia gm. m. Zaleszczyk i gm. m. Brodów.

### Ze Stanisławowa

GÓRALE PODHALAŃSCY W STANISŁAWOWIE. Do Stanisławowa zawitał zespół górali podhalańskich pod kierownictwem Michała Piksy. Zespół propaguje piękno regionalnego folkloru podhalańskiego. W programie sympatycznego zespołu góralskiego jest gra na kobzie, gęślickach, gra M. Piksy na listku bluszczu, tańce i t. p.

P. WOJEWODA WŚRÓD STRZELCÓW. Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski w towarzystwie naczelnika T. Dyńki i sekr. Krawczyńskiego odwiedził Podokręg Zw. Strzeleckiego, gdzie odbył dłuższą konferencję i zlustrował poszczególne referaty, wyrażając podziw dla sprawnej pracy Z. S.

ZASŁUŻONE ODZNACZENIE. P. Zuzanna Łozińska, dyrektor Teatru Pokucko - Podolskiego została odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi, za pracę na polu szerzenia polskiej kultury scenicznej na Kresach.

NOWY ZARZĄD CHÓRU IM. SZOPENA. Na odbytym konstytuującym walnym zgromadzeniu wybrano zarząd chóru im. Szopena w składzie: dyr. B. G. K. Zaczek — prezes, kom. P. P. Ciombor — wicepr., dyr. Stadler — dyr. artystyczny. Chór Szopena pod dyrekcją dyr. Stadlera niewątpliwie stanie się reprezentacyjnym chórem ziemi stanisławowskiej, czego serdecznie mu życzymy.

UCZNIOWIE SZKOŁY POWSZECHNEJ NA F. O. N. I POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH. Uczniowie kl. VI. A szkoły im. Mickiewicza w Stanisławowie, uzyskawszy dochód z przedstawienia w kwocie 5 zł. ofiarowali po połowie na F. O. N. i pomoc zimową.

SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ. Anna Barach służąca, usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie większej dawki strychniny. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala powszechnego.

### Z Sanoka

SKAZANIE KONIOKRADA. Od dłuższego czasu grasował w powiecie sanockim zuchwały koniokrad. Zginęło kilkanaście koni u Stefana Cupryka w Odrzechowej, Onufrego Łukawskiego w Łukowem, Stefan Ulana w Uhercach, Kazimierza Marszałka w Dynowie i t. d. Wreszcie schwytano przestępcę w osobie Jurka Kurywczaka z Niebieszczan. Wyrokiem Sądu koniokrad został skazany na 2 i pół roku więzienia. Rozprawę prowadził s. Midura, oskarżał W. Boroński.

NADUŻYCIA URZĘDNIKA SĄDOWEGO. Urzędnik sądowy w Bukowsku, Jan Kowalik przez dłuższy czas przywłaszczał sobie pieniądze sądowe i depozyty powierzone jego pieczy. Po przeniesieniu go do Sądu w Radziechowie, z okazji dokładnej kontroli ksiąg wykryto nadużycia. Nieuczciwy urzędnik stanął przed Trybunałem w składzie s. s. o. Fried, s. s. o. dr. Zacharjasiewicz i s. s. o. Zembaty, który skazał go na dwa lata więzienia, 10 lat pozbawienia praw, 150 zł. grzywny i ponoszenie kosztów postępowania. Oskarżał prokurator Szczepański, bronił dr. Spiegiel.

SKAZANIE ZWYRODNIALCA. Samuel Brand z Bliznego utrzymywał stosunki z 14-letnią Katarzyną Petranycz, córką gospodarza z tejże wsi. Obecnie za czyny swoje odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sanoku, który skazał zwyrodnialcą na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. Bronił dr. Spiegiel.

### Z Rzeszowa

WIELKI ZJAZD GOSPODARCZO - ROLNICZY W STRZYŻOWIE N. W. Z inicjatywy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego odbył się w Strzyżowie n. W. zjazd gospodarczo - rolniczy, w którym uczestniczyło kilkuset członków Kółek Rolniczych i wiejskich organizacyj spółdzielczych. Zagajenie wygłosił prezes O. T. R. Dąmbski, a następnie przemawiali b. starosta rzeszowski dr. Spiss i p. Wójcik. Tematem obrad były spra-

(Dalszy ciąg na str. 10-tej)

# ZE SPORTU

## Zawody strzeleckie o puchar „Orląt"

W dniu 22 b. m. na strzelnicy szkolnej Kleparów, odbyły się doroczne zawody strzeleckie hufców P. W. lwowskich szkół średnich o puchar „Orląt" — jako nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Obwodową Komendę P. W. 40 p. p. — Zawody, zorganizowane przez Obwodową Komendę P. W. 40 p. p. — skupiły 15 zespołów strzeleckich — po 5 zawodników każdy.

Strzelania odbywały się z broni małokalibrowej, na odległość 50 mtr. — do tarczy 50×10 — sędziowali oficerowie P. W. i profesorowie — kierownicy pedagogiczni hufców szkolnych.

Ogólne wyniki zespołowe, przedstawiają się następująco: 1) miejsce zaj. VI Gimn. uzyskując 475 punktów na 500 możliwych, 2) m. zaj. III Gimn. uzysk. 467 pkt. na 500 możl., 3) m. zaj. V Gimn. uzysk. 456 pkt. na 500 możl., 4) m. zaj. VII Gimn. uzysk. 454 pkt. na 500 możl., 5) m. zaj. VIII Gimn. uzysk. 442 pkt. na 500 możl.

Wyniki indywidualne: na 98 punktów (na 100 możliwych) — uzyskał: Sielski Fryderyk z III Gimn.;

po 97 punktów (na 100 możliwych) uzyskali: 1) Bujniewicz Stefan z VI Gimn., — 2) Krajewski Jan z VI Gimn.;

po 96 punktów (na 100 możliwych) uzyskali: 1) Gliński Roman z VI Gimn., 2) Majewski Adam z III Gimn.;

po 95 punktów (na 100 możliwych) uzyskali: 1) Heidilger Alfred z III Gimn., 2) Lewakowski Witold z VII Gimn.

Uzyskane wyniki tak zespołowe, jak i indywidualne, świadczą o stałym rozwoju i wysokim poziomie sportu strzeleckiego w lwowskich szkołach średnich.

---

### KOMUNIKAT KARPACKIEGO TOWARZYSTWA NARCIARZY

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza wieczór przeźroczy prof. Dr. Zygmunta Klemensiewicza p. t. „Reportaż z wycieczki na Materhorn", który odbędzie się w środę dnia 25 b. m. o godzinie 20-tej w lokalu własnym Towarzystwa przy ulicy Senatorskiej 6. — Goście mile widziani.

# Giełda

### WALUTY

**Ceny detaliczne w sklepie:**

Belgi belgijskie 89.78 — 89.35, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 — 5.28, floreny holenderskie 288.40 — 286.70, franki francuskie 24.75 — 24.61, franki szwajcarskie 122.20 — 121.40, funty angielskie 26.05 — 25.89, guldeny gdańskie 100.20 — 99.50, — korony czeskie 17.70 — 17.20, korony duńskie 116.24 — 115.40, korony norweskie 130.78 — 129.80, korony szwedzkie 134.28 — 133.30, liry włoskie 25.20 — 24.60, — marki fińskie 11.49 — 11.00, marki niemieckie 114.00 — 107.00, szylingi austriackie — 95.50 — 94.50, marki niemieckie srebrne — 122.00 — 115.00.

### AKCJE

Bank Polski 110.50, Cukier 30.00, Węgiel 16.00, Lilpop 14.40 — 14.65, Ostrowiec — 29.00, Starachowice 35.00 — 35.50, Haberbusch 41.00 — 40.75.

Przeważnie utrzymana.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna, pierwsza emisja 66.50, druga emisja 65.50, serie nie notowane. 5 proc. poż. konwersyjna 52.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 47.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 472.00 — 472.00, ost. drobne, kupon 54.28.

Tendencja dla pożyczek utrzymana.

### DEWIZY

Belgia 89.60 — 89.78 — 89.42, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 287.70 — 288.40 — 287.00, Kopenhaga 116.24 — 115.66, Londyn 25.98 — 26.05 — 25.91, N. Jork 5.30 i trzy czwarte — 5.32 — 5.29 i pół, N. Jork kabel 5.31 — 5.32 i jedna czwarta — 5.29 i trzy czwarte, Oslo 130.45 — 130.78 — 130.12, Paryż 24.69 — 24.75 — 24.63, Praga 18.78 — 18.83 — 18.73, Sztokholm 133.95 — 134.28 — 133.62, Zurych 121.90 — 122.20, — 121.60, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.00 — 28.10 — 27.90. Helsinki 11.49 — 11.43. Montreal 5.31 i jedna czwarta — 5.28 i trzy czwarte.

LONDYN. N. Jork 490, Paryż 105.15, Mediolan 93.00, Bruksela 28.95, Zurych 2131 i trzy czwarte, Amsterdam 903 i pół, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.17 i pół.

PARYŻ. N. Jork 21.46, Londyn 105.15, Mediolan 113.50, Bruksela 363.25, Berlin 868.

ZURYCH. N. Jork 435 i jedna ósma, — Londyn 21.32, Paryż 20.27 i pół, Mediolan 22.95, Bruksela 73.60, Amsterdam — 235.90, Oslo 107.10, Kopenhaga 95.17 i pół, Sztokholm 109.80, Berlin 175.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, hreczce i mące. Pszenica, żyto w dalszym ciągu zniżkują nieco; ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 24.25—24.50, zbior. czerw. 23.75—24, jednol. biała 24—24.25, zbior. 23.50—23.75, żyto standart I. 18—18.25, II. 17.75—18, ziemniaki 3.90—4.25, mąka pszenna razowa 0—95 prc. 26.50—27, żytnia razowa 0—95 prc. 20—20.50, otręby pszenne średnie 10.50—11. Inne kursy niezmienione.

### GIEŁDA NABIAŁOWA

| Za 1 litr: | |
|---|---|
| mleka pełnego na miarę | 0—22 gr. |
| mleka w but. z dost. do domu | —26 gr. |
| śmietany kwaśnej | 1.00—1.20 zł. |
| śmietany słodkiej kawowej | 0.80 zł. |
| **Za 1 kilogram:** | |
| masła deserowego z bloku | 3.20 zł. |
| masła stołowego | 3.00 zł. |
| masła kuchennego | 2.80 zł. |
| za 1 kopę jaj powyż. 50 gr. | 5.40—5.70 zł. |
| za 1 kopę jaj poniżej 50 gr. | 4.80—0.00 zł. |

Dalszy ciąg ze str. 9-tej.

wy gospodarcze i krytyczna sytuacja rolnictwa. Zebrani uchwalili szereg rezolucyj, dotyczących omawianych zagadnień. Uchwalono również rezolucję odnośnie przywrócenia prawa publiczności Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu w Strzyżowie. Poza tym Koło gospodyń wiejskich wysunęło postulaty, dotyczące utworzenia żeńskiej szkoły rolniczej w fundacji Polskiej Akademii Umiejętności im. Surzyckich, w Boguchwale pow. Rzeszów.

**ODPRAWA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** W sali Rady Miejskiej odbyła się odprawa prezesów, komendantów, referentów wych. obyw., skarbników i opiekunów oddziałów i pododdziałów Z. S. z terenu powiatu rzeszowskiego. Przewodniczył wiceprezes Komendy Pow. Z. S. ob. insp. Mikiewicz, który przedstawił obecnym cel i znaczenie odprawy. Następnie ob. Szarbiński omówił propagandę i realizację idei Z. S. Z kolei nastąpiło składanie sprawozdań z działalności oddziałów i pododdziałów Z. S., które złożyło 45 processów.

Referent wych. obyw. K-dy Okręgu Z. S. X. ob. dr. Kramarz omówił dotychczasową pracę i działalność Z. S. na terenie pow. rzeszowskiego. Komendant pow. Z. S. por. Parylak, referował sprawy bieżące. Następnie ob. Rożkiewicz omówił sprawę organizacji Przysposobienia Rolnego i konkursów dobrego czytania wśród członków oddziałów Z. S. na terenie wsi, skarbnik K-dy Pod. Z. S. ob. Barowicz omówił sposób prowadzenia księgowości oddziałów, ob. Olański, przedstawił doniosłe znaczenie sportu strzeleckiego, po czym komendantka Czarneńków omówiła sprawę organizacji młodzieży w drużynach „Orląt". Poruszono również sprawę organizacji produkcji rzemieślniczej wśród członków wiejskich oddziałów Z. S., po czym ob. Mikiewicz odczytał program akcji pomocy zimowej bezrobotnym.




## ŚRODA, DNIA 24 LISTOPADA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji.. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 (Lw.) Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert zespołu Zygmunta Schatza. — 12.40 „O baraninie" — pogadanka. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 Pogadanka propagandowa Związku Komunalnych Kas Oszczędności (K. K. O.). 15.20 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. 15.35 (Lw.) „Rendez - vous u Lehara" — potpourri wokalne — (płyty). — 15.45 (Lw.) Dialog krótkofalarski w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego i kierownika Witolda Koreckiego. — 15.55 (Lw.) Pilar Arcos w swoim repertuarze — (płyty). — 16.10 „Gdy wielcy ludzie byli mali": — „Mały Mozart" — słuchowisko. — 16.40 „Jesień w pieśni" — w wykonaniu Ireny Cywińskiej — sopran. — 17.00 „O pracy dla żołnierzy zwolnionych z wojska" — odczyt. — 17.15 (Lw.) Koncert chóru ukraińskiego pod dyr. D. Kotko. — 17.50 „Miesiąc Polaków" — felieton. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Umberto Giordano — (płyty). — 18.40 (Lw.) „Dom na Złotej" — pogadanka, wygłosi Konstancja Hojnacka. — 18.50 „O zarządzaniu gospodarstwem" — pogadanka. — 19.00 Opowiadanie z książki Arkadego Fiedlera p. t. — „Kanada pachnie żywicą". — 19.20 „Skrzynia Bronowicka" — audycja. — 20.35 „Chwila Biura Studiów". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Opowieść o Chopinie" — Wieczór IV-ty. — 21.45 Louis Spohr: Oktet E-dur op. 32. 22.20 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości. 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach.





DEMONSTRACJE I SPRZEDAŻ
NA DOGODNYCH WARUNKACH
**„TELE-RADIO"**
**MARIAN KUBISZYN i SKA**
**LWÓW, CHORĄŻCZYZNA 7**
Telefon 205-23
**Autoryzowany warsztat naprawy**
1366


# OGŁOSZENIA

## MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

**CZTEROPOKOJOWE,** słoneczne, pełnokomfortowe, Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza, do wynajęcia. 4641

**TRZYPOKOJOWE** mieszkanie, garsoniera umeblowana, wolne. — Nowy Świat 18/5. 4657

**UJEJSKIEGO 6.** 4 - pokojowe obszerne, komfortowe, zremontowane, słoneczne, zaraz. 4656

**JACKA 5,** pokój elegancko umeblowany, frontowy, słoneczny, pełnokomfortowy, osobne wejście, utrzymanie, lub bez. 4653

**TRZY SZOPY** drewniane, kryte papą, do wynajęcia. Pijarów 11 A. 4644

**POKÓJ** kuchnia, przedpokój, ubikacja na łazienkę do wynajęcia. Obwodowa 10 — koniec Listopada. 4645

**CZTEROPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie, do wynajęcia z ogrodem, ul. Własna Strzecha l. 15. Oglądać od 12—2. 4646

**ODDZIELNY** pokój, komfort, telefon, stałym, przyjezdnym, ul. Kochanowskiego 26, 12 A. 4647

**POSZUKUJĘ** dla 2 osób — 2 pokoje z kuchnią, komfortem, I. p., słoneczne, w I. dzielnicy od 15. XII. 1936, wiadomość do „Dziennika Polskiego" pod „Em. prezes sądu". 4659

**29 LISTOPADA 19.** Cztery pokoje — pełny komfort, wynajmę. Wiadomość 209-43. Oglądać 10—15-tej przez dozorczynię. 4652

**POKÓJ** słoneczny, umeblowany, balkon, do wynajęcia, solidnym. Piłsudskiego 3, m. 7. 4642

**POKÓJ** jasny, frontowy, miły — (bez) Paniom. Domagaliczów 11, m. 1 — od 3 do 4-tej. 4648

**TRZYPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie na piętrze, telefon — 90 złotych. Litewska 35, róg Własnej Strzechy. 4649

**CZTEROPOKOJOWE,** pełnokomfortowe, słoneczne korytarzowe, wśród ogrodów, Teresy 12, Telefon — 217-69. 4639

**KARPACKA PIĘĆ** Pokój kawalerski z przedpokojem, oraz 2 pokoje, przedpokój i mała nyża z kuchenką gazową; oba mieszkania frontowe, ciepłe, zaraz do wynajęcia. Oglądać 11—3 w południe. Bliższa wiadomość u dozorczyni względnie telefon 289-15. 4637

**LOKAL SKLEPOWY,** piękny, narożny w nowym domu, Kochanowskiego 47, natychmiast wynajmę. Wiadomość 9—10 i 2—3 — telefon 269-02. 4650

**MIESZKANIE** z utrzymaniem lub bez, tanio, tylko dla Pań, ul. Traugutta 2, m. 10. 4651

**CZWARTAKÓW 6,** 3 pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Telef. 228-80. 4609

**POKÓJ** z kuchnią i pokój kawalerski, wolne zaraz, ulica Dembińskiego ośm. 4661

**NIEKRĘPUJĄCY** pokój kawalerski, umeblowany, osobne wejście, centralne ogrzewanie, łazienka, winda, do wynajęcia. Senatorska 6, m. 8. 4662

**DWA POKOJE** z kuchnią do wynajęcia, — pełny komfort, ul. Langiewicza 22, (boczna Janowskiej). 4663

**WYSPIAŃSKIEGO PIĘĆ,** drzwi 7. Trzypokojowe — komfortowe mieszkanie, od zaraz. 4664

**KOMFORTOWY** pokój, łazienka, obsługa, wynajmę. Konopnickiej 1. 10, drzwi 1. 4665

**SZEŚCIOPOKOJOWE** pełnokomfortowe, słoneczne odnowione, do wynajęcia. Badenich siedm. — Dozorca wskaże. 4666

**TRZY POKOJE,** kuchnia, pełnokomfortowe, bardzo ciepłe, słoneczne, — Wójtowska sześć, dozorca. 4667

**POKÓJ** ładny, elegencko umeblowany z utrzymaniem, wynajmę Jana z Dukli 5, boczna Listopada. 4677

**DO WYNAJĘCIA** od 1. grudnia b. r. dwa pokoje, kuchnia, komfort III. p., bez podatku. Winc. Pola 9, dozorca wskaże. 4673

**3 POKOJE,** kuchnia, pełny komfort, od 1-go grudnia do wynajęcia. Kopcowa 2, m. 3. 4674

**POKÓJ** kawalerski, przedpokój, do wynajęcia, dla osób na stanowisku. Wejście od klatki schodowej, II piętro, ulica spokojna, pobliże Techniki. Zgłoszenia do Administracji pod „Wygoda". 4672

**SOLIDNEJ** panience, eleganckie wspólne mieszkanie odnajmę. — Gołąba 10/II. 4660


**Czytelnia Gazet i Czasopism „WSZECHPRASA"** przeniosła się wskutek licznej frekwencji do nowego lokalu **SYKSTUSKA 19** (sale na mezaninie)
**Wstęp 15 groszy**


## SPRZEDAŻ

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

**CZTERNASTODNIOWA** wielka, tania, sprzedaż Firanek, Kap, Brokatów, tabletek, crochet na wagę. — Freilich, Sykstuska 21. 1243


**TERMOMETRY LEKARSKIE,** chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391
**KOPERNICKI i SYN**
**Lwów, Hetmańska 12**
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

**FORTEPIANY**



krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, taniosprzedaje
**HANAK**
**Lwów, Piłsudskiego 21, I. p.**


**KATOLICKA** konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287




**ŻYWE RYBY**
stale na składzie, **karpie** zł. 1·60, zł. 1·80
poleca **MICHAŁ WIRGA, Sienkiewicza 3** (za hotelem George'a). 190


**SPRZEDAM** w Stanisławowie nad Bystrzycą, około 5 morgów, z tego 2 morgi ogrodzone, stodoła, studnia. Łęgi nad rzeką na wypas. Wiadomość Andrzej Berliński, Lwów, Szewczenki 11. 4671

**DO SPRZEDANIA** w Rzeszowie dom mieszkalny, 2 mieszkania po 2 pokoje i kuchni, pracownia masarska i sklep masarski dobrze prosperujący w śródmieściu, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Rzeszów, ul. Sreniawitów l. 5. 4670




**OBUWIE** najtańsze — — najlepsze
poleca
**L. T. SKRZYPEK**
**Lwów, Halicka 4.**
**Telefon 244-70.**


**SPRZEDAM** realność, luksusową komfort. czynsz 17.000, Bank Krajowy 32.000. Dopłata — 150.000. Listy do Admin.: „Pośrednicy wykluczeni". 4669

## KUPNO

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

**KUPUJĘ** używane meble, dywany, garderobę, rozmaitości. — Wiadomość: — Szajnochy pięć, mieszkanie trzy. 4668

## RÓŻNE

**OKAZYJNIE** transport wozem meblowym ze Lwowa do Przemyśla, — wiadomość Theman, biuro transportowe, Rutowskiego 7, I. p. tel. 229-89. 4658

**GAZUJE,** wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

**Daj grosz na T. S. L.**

4. Urząd Skarbowy we Lowowie

T. W. 16884

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, ze dnia 4 grudnia 1936 r. o godzinie 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności w podatku przemysłowym, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, a to: Maszyna do pisania „Underwood", cena szacunkowa 300 zł., biurko ciemne pokojowe 40 zł., oszklona szafa biblioteczna 300 zł., pianino ciemne 600 zł., serwantka szklana 200 zł., kredens pokojowy duży 1.300 zł., kredens pokojowy mały 1.300 zł., dywany na podłogę (3 szt.) 120 zł., krzesła obite skórą (3 szt.) 45 zł., krzesła obite materią (6 szt.) 120 zł., stoliki do gry w karaty (4 szt.) 40 zł., 2 fotele obite zieloną materią 100 zł., zegar duży wahadłowy stojący 600 zł., zegarek męski złoty, kryty, zepsuty bez uszka 40 zł., łańcuszek złoty męski 30 zł., sznurek pereł 60 zł., pierścionek z perełką i kamieniem 30 zł., pierścionek złoty z 8 kamieniami 30 zł., 8 różnych srebrnych monet 10 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 4 grudnia 1936 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w składnicy lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
**Nahlik**

1458

# CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.